

Minister M. Yusuf w Polsce

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego przebywa w Polsce sekretarz spraw zagranicznych Islamskiej Republiki Pakistanu — Mohammad Yusuf.

W środę w godzinach rannych sekretarz spraw zagranicznych Pakistanu Mohammad Yusuf złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Jędrzychowskiemu.

Następnie w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych rozpoczęły się rozmowy polsko-pakistańskie.

Tego samego dnia Stefan Jędrzychowski podejmował śniadaniem Mohammada Yusufa i towarzyszące mu osoby. (PAP)

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

Na Kremlu kontynuuje swe prace sesja Rady Najwyższej ZSRR. W środę deputowani omawiali projekt narodowego planu gospodarczego i budżetu na przyszły rok. (PAP)

Dzisiaj na stronie 4 rozpoczynamy

druk obszernych fragmentów szkicu pt.

PASZCZA SMOKA

pióra Ireneusza Gwidona Kamińskiego.

Autor w początkach 1968 r. przebywał kilka tygodni w Wietnamie i w efekcie napisał zbiór „Szkiców Wietnamskich”, który ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

„Głos” w Świętnie

Piąty rok współpracy

Już piąty rok zespół redakcji „Głosu Wielkopolskiego” sprawuje patronat nad Biblioteką Gromadzką w Świętnie, pow. Wolsztyn.

W ostatnich latach biblioteka ta należy do przodujących w województwie i jest najlepsza w powiecie wolsztynskim. Na pewno wiele w tym zasługi wszystkich działaczy społecznych, zwłaszcza członków Związku Młodzieży Wiejskiej. Jak nas poinformowała przewodnicząca koła ZMW w Świętnie — Halina Strońska, koło to nawiązało ścisłe kon-

go poziom, a wówczas liczne uroczystości organizowane przez koło staną się jeszcze weselsze.

W całej działalności młodzieży pomaga miejscowy klub „Ruch”, prowadzony przez radną Gromadzkiej Rady Narodowej Apolonie Wościską. Potrafi skupić wokół siebie młodszych i starszych. Nic więc dziwnego, że i on zajmu-



Fot. — K. Przychodzki

takty ze Studium Nauczycielskim nr 1 w Poznaniu, w cząść lata współpracowało z Hufcami Pracy, brało czynny udział w akcji „Każdy kłosa na wagę złota”. Naturalnie nie brak i trudności, zwłaszcza te raz, kiedy dotychczasowi aktywiści odbywają służbę wojskową. Niemniej mimo to koło prowadzi stałe szkolenie oświatowo-polityczne. Ciekawa tematyka, taka jak perspektywy rozwoju gromady Świętno, zadania i cele ZMW — zachęca młodzież do dyskusji.

Naturalnie trudno sobie wyobrazić pełne życie młodzieży bez rozrywek i sportu. I w tym zakresie koło ZMW w Świętnie może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Sekcja tenisa stołowego prowadzona przez Wiesława Pilarskiego zajmuje pierwsze miejsce w powiecie. Kontynuuje działalność zespół piosenki. Instruktor, który w najbliższym czasie obejmie kierownictwo zespołu, na pewno podniesie je-

je i miejsce w powiecie wolsztynskim.

We wtorek, 16 bm. rozpoczęliśmy cykl jesienno-zimowych imprez organizowanych przez naszą redakcję. Było nim spotkanie sekretarza redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Mariana Flejsierowicza z mieszkańcami Świętna. Prelegent po dzielił się z zebranymi wrażeniami ze swoich podróży zagranicznych. Miłym momentem było wręczenie kierownictwu biblioteki ponad 100 książek, zebranych przez dziennikarzy „Głosu”. (na zdjęciu)

Jednocześnie ustalono program współpracy na rok 1970. (jk)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie duże, na północy lokalnie większe przejaśnienia. Miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 6 st. na południu do minus 2 st. na północy. Wiatry słabe, umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.



POZNAN
CZWARTEK
18
GRUDNIA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 300 (8035)
Cena 50 gr

XI Zjazd ZZPR

250 przedstawicieli pracowników rolnych obraduje w Warszawie

Dwudniowe obrady XI Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, które rozpoczęły się w środę w Warszawie, toczą się w szczególnie doidosłym dla związku okresie — ćwierćwiecza PRL i w 50 rocznicę powstania związku.

W okresie tym związek wniósł niemały wkład w walkę o postęp na wsi, a od pierw-

szych dni władzy ludowej z całym zaangażowaniem włączył się w dzieło przebudowy naszej wsi i rozwój rolnictwa. 250 delegatów reprezentujących na obradach zjazdu ponad 600-tys. pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych dokona podsumowania poważnych osiągnięć związku za ostatnie lata oraz wytyczy jeszcze ambitniejsze zadania na przyszłość zarówno w dziedzinie mobilizowania załóg do intensyfikacji produkcji rolnej, jak też w zakresie dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych i życia kulturalnego pracowników rolnych.

Na Zjazd przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Łoga-Sowiński, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa Mieczysław Jagielski, sekretarz NK ZSL Emil Kołodziej, wicepremier Zdzisław Tomal.

Obecni są również kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz, wiceprzewodniczący CRZZ Wacław Tułodziecki, sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych Stanisław Tomaszewski, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZMW Jerzy Grzybek oraz przedstawiciele związków zawodowych innych branż.

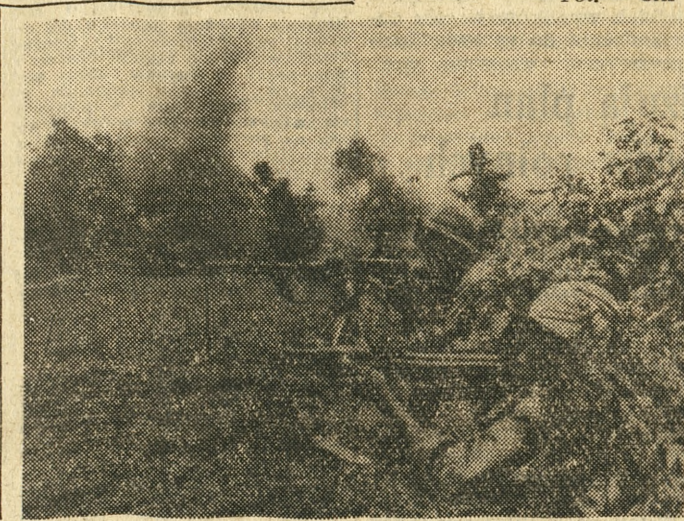
Dorobek związku za ostatnie lata przedstawiono delegatom w dostarczonym im wcześniej sprawozdaniu Zarządu Głównego. Totęz w wygłoszonym programowym referacie przewodniczący Zarządu Głównego Z. Z. Pracowników Rolnych — Tadeusz Rybicki omówił przede wszystkim zadania na lata następne.

W dyskusji delegaci, mówiąc o dotychczasowych osiągnięciach swoich organizacji związkowych oraz samorządu robotniczego — poruszyli pod stawowe problemy, które wiążą się zarówno z dalszą intensyfikacją produkcji w gospodarstwach państwowych, jak też poprawą warunków socjal-

no-bytowych pracowników rolnictwa. Podawano liczne przykłady świadczące o ofiarnej pracy i gospodarności załóg.

Wiele uwagi w dyskusji poświęcono sprawom pracy kobiet w rolnictwie.

W czwartek kontynuowana będzie dyskusja, a następnie XI Zjazd — przed zamknięciem obrad — wybierze nowe władze Związku Zawodowego Pracowników Rolnych oraz za twierdzi zmiany w statucie. PAP



Fot. — CAF

Sekretarz KC PZPR

Stefan Olszowski

w Poznaniu

W Poznaniu przebywa sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Stefan Olszowski. Sekretarz KC przybył do stolicy Wielkopolski by wziąć udział w spotkaniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dzieńnikami partyjnymi. Spotkanie to odbędzie się w dniu dzisiejszym. (—)

Poznańska NOT oceniła swój dorobek

W Domu Technika obradowało wczoraj Walne Zgromadzenie delegatów Oddziału Wojewódzkiego NOT z Poznania i województwa. Podsumowało ono 3-letni dorobek 786 kół 20 stowarzyszeń naukowo-technicznych, skupiających 8200 inżynierów oraz ponad 16 000 techników.

W obradach uczestniczyli także przedstawiciele miejscowych władz z sekretarzem KW PZPR — Jerzym Gawrysiakiem, oraz sekretarz generalny NOT — Janusz Czamarski.

Nie sposób tu zrelacjonować trzyletnich osiągnięć poznańskiego Oddziału NOT. Sprawozdanie ustępującego Zarządu liczyło ponad 120 stron. Trzeba wskazać podkreślić, że członkowie NOT byli inicjatorami wielu poczyną naukowych i technicznych, które przysporzyły gospodarce regionu znacznych korzyści. Organizowali wymianę doświadczeń między poszczególnymi branżami (często w skali międzybranżowej), szkolili kadre przedsiębiorstw, opiniowali plany, podpowiadali dyrekcjom i radom narodowym jak

rozwiązywać skomplikowane problemy techniczne. Dokszał cali się także sami.

Dyskusja wykazała jednak, że członkowie NOT nie są zadowoleni z tego co już osiągnęli. Czują się w jakiś sposób winni, licznym znanym niedostatkom w technice i gospodarce. Tym więcej, że ostatnio uwaga społeczeństwa na nich jest skoncentrowana. Ze min. od nich spodziewa się dźwignięcia techniki kraju do poziomu europejskiego. Ta atmosfera obrad znalazła swój wyraz w uchwale, w której mówią co zamierzają zrobić w najbliższej przyszłości.

W głosowaniu ponownie wybrano inż. Lechosława Gruszczyńskiego przewodniczącym Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT. (pch)

Operacje ofensywne sił wyzwoleniczych Wietnamu Płd.

Partyzanci ostrzelali Sajgon

Sily wyzwolenicze Wietnamu Południowego kontynuują operacje ofensywne przeciwko wojskom amerykańskim i sajgońskim. W środę ostrzelały one pociskami rakietowymi i moździerzowymi 10 baz i pozycje agresora.

W środę rano partyzanci zbombardowali Sajgon. Pocisk rakietowy o kalibrze 120 mm eksplodował w trzeciej dzielnicy sajgońskiej w odległości 1500 metrów na południowy zachód od pałacu Doc Lap, który jest rezydencją mario-netkowego prezydenta Thieu. Rakietą spadła na teren zajmowany przez policję reżimową. Jak podaje AFP czterech policjantów zostało rannych. Zniszczony został całkowicie budynek, a dwa inne uszkodzone. Akcja partyzantów wzbudziła panikę wśród kół wojskowych reżimu sajgońskiego i korpusu ekspedycyjnego USA. Podkreśla się, iż jest to pierwszy atak rakietowy na stolicę Wietnamu Południowe-

łała również pociskami moździerzowymi inne obiekty nieprzyjaciela w pobliżu Sajgonu w tym główną kwaterę armii amerykańskiej, na północ od miasta oraz bazę Bien Hoa, 30 km na wschód od Sajgonu. Rakiety spadły również na instalacje wojskowe armii USA i sajgońskiej w prowincji Binh Duong, 35 km na północ od stolicy Wietnamu Płd.

Rzecznik armii USA poinformował, że według zebranych przez wywiad amerykańskiej informacji partyzanci posiadają w pobliżu Sajgonu, kryjówki z pociskami rakietowymi i inną bronią. (PAP)

Czekamy na propozycje Czytelników



Niedawno wprowadziliśmy na naszych łamach nową rubrykę pt. „Mała Encyklopedia Wiedzy Obywatelskiej” (MEWO). W rubryce tej publikujemy materiały na temat różnych ważnych problemów współczesnego świata, w tym także naszego kraju. Apelujemy do naszych Czytelników o pomoc w redagowaniu MEWO. Zapraszamy do składania nam propozycji hasel, których omówienie Czytelnicy chcieliby znaleźć na łamach „Głosu”.

Tematem dzisiejszego hasła MEWO jest rewolucja naukowo-techniczna. na stronie 3.

go od 6 listopada br. kiedy to dwie rakiety spadły na obiekty wojskowe w dzielnicy Nha Be.

Artyleria partyzancka ostrze

Uroczystość w Jarosławcu

Idee Lenina zawsze żywe

Pod takim hasłem zainaugurowano wczoraj w Klubie Prasy i Książki „Ruch” w Jarosławcu, obchody 100 rocznicy urodzin Lenina w wiejskich klubach „Ruch” województwa poznańskiego. Oprócz gospodarzy i członków społecznych rad klubów w uroczystości udział wzięli: konsul ZSRR — Wiktor Odinokow, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — Marian Jakubowicz, dyrektor PUPiK „Ruch” — Stanisław Kaja, gospodarze terenu: I sekretarz KP PZPR — Leon Orlikowski oraz przewodniczący Prezydium WRN — Zygmun Nawrocki.

Podczas wczorajszej uroczystości najlepsze kluby otrzymały nagrody w postaci telewizora. Należały do nich klub w Oleścu Starym w powiecie pleszewskim, w Silnej i Lewicach w międzychodzkiem, Błażewie w śremskim, Zębowie w nowotomyskim, Umieńcu w kolskim, Ciemierowie we wrzesińskim oraz Sekowie w powiecie szamotulskim.

Po okolicznościowym referacie red. K. Kostyrki głos za brał konsul ZSRR — W. Odinokow, który przekazał gospodarzom i aktywowi klubów pozdrowienia od narodu radzieckiego. Na pamiątkę spotkania wręczył gospodarzowi terenu, dyrektorowi kombinatu PGR Jarosławiec — A. Mi kolajczakowi obraz Kremla.

Na zakończenie wystąpiła ze specjalnym programem poznańska Estrada oraz zespół muzyczno-estradowy Zakładowego Domu Kultury PGR Jarosławiec. (bw)

Obrady plenum

Zarządu Głównego ZMW

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego ZMW poświęcone ocenie przebiegu zjazdów powiatowych organizacji związku. W obradach, które prowadzi przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurowski bierze udział sekretarz komisji d/s młodzieży KC PZPR Jan Szewczyk. PAP

Artyleria ZRA

zestrzeliła trzy samoloty Izraela

Radio Kair podało komunikat o zestrzeleniu przez artylerię przeciwlotniczą ZRA dwóch izraelskich samolotów wojkowych, które dokonały wczoraj dwukrotnych nalotów na pozycje wojsk egipskich, znajdujących się na Wyspie Chadra oraz na południe od Suezu. Pierwszy nalot nastąpił o godz. 8.30 cza su warszawskiego. Silny ogień dział egipskich zmusił pilotów do odwrotu.

O godz. 11.30 czasu warszawskiego inna grupa samolotów izraelskich usiłowała powtórnie zaatakować te same pozycje egipskie. Również i ta akcja agresora zakończyła się niepowodzeniem.

Jak podaje agencja MEN artyleria przeciwlotnicza ZRA zestrzeliła wczoraj trzeci samolot izraelski w rejonie Ain-Mussa. (PAP)

Gupta wykluczony z Partii Kongresowej

Premier stanu Uttar Pradesh C. Gupta i trzech ministrów jego rządu wykluczonych zostało z partii — Indyjski Kongres Narodowy. Decyzja ta zapadła bezpośrednio po wykluczeniu z Partii Kongresowej z działalności antypartyjnej około 100 zwolenników Gupty.

Gupta był jednym z tych, którzy na posiedzeniu komitetu roboczego Partii Kongresowej, zwołanego przez prawicowych przywódców partii, głosował za wykluczeniem z Partii Kongresowej premiera Indry Gandhi. To posunięcie Gupty spowodowało, że — jak sam przyznał — jego rząd „stracił poparcie większości zgromadzenia ustawodawczego” stanu Uttar Pradesh, jednego z największych stanów Indii.

Jednakże Gupta odmówił podania się do dymisji i przeprowadzenia nowych wyborów, w których — jak ocenia prasa indyjska — zwyciężyłby niewątpliwie zwolennicy I. Gandhi.

Ustępując zapewnić sobie choćby minimalne poparcie premier zwrócił się o pomoc do skrajnie reakcyjnej partii „Jan Sangh” (Ogólnindyjski Związek Ludowy). Przywódcy tej partii dali wyraźne do zrozumienia, że utworzą Koalicję z ugrupowaniem Gupty je dnyne wówczas, jeśli spełnione zostaną ich żądania. (PAP)

Rolnicy realizują plan kontraktacji płodów rolnych

Kontraktacja płodów rolnych jest w strukturze naszego rolnictwa, jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, istotnym czynnikiem pobudzającym rolników nie tylko do intensyfikacji produkcji, ale również nastawiania jej odpowiednio do potrzeb rynku i przemysłu rolno-spożywczego.

Ta forma wiązania produkcji rolnej z planową gospodarką daje bowiem rolnikowi gwarancję, że wytworzone przezeń produkty rolne zostaną odebrane po ustalonych z góry cenach, państwu zaś zapewnią stabilność dostaw. To też obszar kontraktowanych roślin wzrasta z roku na rok. Pod przyszłoroczne zbiory kontraktacji objęto już przeszło 4.365 tys. ha roślin uprawnych, tj. o ponad 480 tys. ha więcej niż w poprzednim roku gospodarczym.

Zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej, najbardziej, bo do ponad 2.020 tys. ha (o 287 tys. ha więcej) powiększono kontraktację zbóż konsumpcyjnych, przede wszystkim w takich województwach jak białostockie, lubelskie, łódzkie, olsztyńskie i warszawskie. Mają one bowiem jeszcze duże możliwości zwiększenia towarowej produkcji zbóż. Mimo tak dużego wzrostu zadań w tym zakresie zostały one już prawie w całości wykonane. Do końca listopada rolnicy zakontraktowali już prawie w całości planowany obszar zbóż, przy czym w województwach rzec-

Na angielskiej licencji

Nowe świece z kieleckiej „Iskry”

Na ponad dwa miesiące przed terminem uruchomienia został w kieleckich zakładach „Iskra” pełny wydział technologiczny do produkcji świec zapłonowych wg angielskiej licencji. Przyspieszenie wdrożenia nowej produkcji możliwe było dzięki dobremu skoordynowaniu prac budowlanych i montażowych oraz prac związanych z rozruchem nowych urządzeń. Dotychczas, w okresie próbnego rozruchu, „Iskra” wyprodukowała już ponad 280 tys. świec do „polskiego Fiata” i „Stara”.

Uzyskiwane obecnie wysokie wyniki eksploatacyjne maszyn i urządzeń dają pewność osiągnięcia przewidzianej produkcji rocznej 6 mln. świec do wszystkich typowych w kraju pojazdów mechanicznych. (PAP)

Zniesienie kary śmierci w W. Brytanii

We wtorek w brytyjskiej Izbie Gmin odbyło się głosowanie w sprawie zniesienia kary śmierci. Za projektem wypowiedziało się 343 posłów a przeciwko 185. Tak więc większość 158 głosów brytyjskiej Izby Gmin zniósła karę śmierci. Jednak, aby ustawa została przyjęta musi ją także zatwierdzić Izba Lordów która w środę rozpoczęła dwudniową debatę nad tym problemem. (PAP)

Doniosłe dokumenty Światowej Rady Pokoju

Poparcie dla narodów walczących o wolność

We wtorek zakończyły się obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju. Jednymyślnie zaaprobowano szereg doniosłych dokumentów. Szczególnie dużą uwagę poświęcili uczestnicy sesji problemowi wietnamskiemu.

Uchwalony program działania oraz oświadczenie w sprawie Wietnamu przewidują zorganizowanie masowej kampanii zbierania podpisów pod „Wezwaniem do wycofania amerykańskich i innych wojsk z Wietnamu”, zwołanie nowej reprezentatywnej konferencji międzynarodowej w sprawie Wietnamu, zorganizowanie kampanii zbierania funduszy na pomoc dla narodu wietnamskiego oraz wysłanie do Wietnamu międzynarodowej komisji do badania zbrodni żołdackiej amerykańskiej.

Prezydium Światowej Rady Pokoju podkreśliło duże znaczenie sprawy Bliskiego Wschodu, gdzie narody arabskie toczą sprawiedliwą walkę narodowowyzwoleńczą przeciwko agresorom izraelskim i ich imperialistycznym opiekunom.

Oświadczenie uchwalone przez Prezydium Światowej Rady Pokoju zaznacza, że walka narodów arabskich cieszy się poparciem sił pokojowych na całym świecie, a przede wszystkim Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, które dokładają wielkich wysiłków w celu doprowadzenia do sprawiedliwego

go pokoju na Bliskim Wschodzie.

Postanowiono zorganizować konferencję na rzecz poparcia walki narodów arabskich pod hasłem „O pokój i sprawiedliwość na Bliskim Wschodzie”. Prezydium Światowej Rady Pokoju wezwało wszystkich, którzy występują przeciwko imperialistycznej agresji, do zespolenia wysiłków, aby zmusić Izrael do wycofania wojsk ze wszystkich terytoriów okupowanych.

Światowa Rada Pokoju napietowała rasizm i neokolonializm oraz wyraziła poparcie dla walki narodów Angoli, Mozambiku, Gwinei, Zimbabw, Republiki Południowej Afryki i Namibii o niezależność narodową. Światowa Rada Pokoju poparła uchwałę ONZ, aby rok 1971 ogłosić międzynarodowym rokiem walki przeciwko rasizmowi i dyskryminacji rasowej. Światowa Rada Pokoju wiele uwagi poświęciła sprawie uczczenia 100 rocznicy urodzin Lenina. Zaleciła wszystkim narodowym komitetom obrony pokoju wzięcie aktywne go udziału w tych uroczystościach.

Rezolucja i zalecenia dotyczące bezpieczeństwa europejskiego i rozbrojenia wyrażają poparcie dla uchwał ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, która odbyła się w końcu listopada w Wiedniu. Prezydium wypowiada się zwłaszcza na rzecz zorganizowania na początku przyszłego roku konsultatywnej konferencji przedstawieli rozmaitych organizacji politycznych, społecznych i religijnych oraz wybitnych działaczy spo-

Ograniczenia sprzedaży dla instytucji i biur

Istniejące przepisy MHW mówiące o tym, że instytucje, urzędy, przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze itp. kupujące na własne potrzeby i w większych partiach różne artykuły rynkowe powinny zaopatrywać się w te towary w hurtowniach lub sklepach wyznaczonych przez wydziały handlu rad narodowych. Nie zawsze jednak przestrzegano tych zasad i ci „hurtowi” klienci zwani przez handel odbiorcami pozarynkowymi zaopatrują się w potrzebne im artykuły w zwykłych sklepach.

Ponieważ ostatnio obserwuje się wzrost tego typu transakcji, MHW wprowadza ograniczenia. Dotyczą one nie tylko ilości, ale i niektórych rodzajów towarów poszukiwanych przez klientów. I tak np. z listy artykułów, które mogą nabywać urzędy, przedsiębiorstwa itp. wyłączone meble importowane oraz luksusowe meble mieszkaniowe produkcji krajowej, niektóre rodzaje dywanów, chodników i firanek, importowane telewizory i aparaty radiowe, magnetofony 4-ścieżkowe, niektóre artykuły papiernicze i instalacyjno-budowlane. (PAP)

20 bm. — 9 rocznica powstania NFWWP

Niezwycciezeni bohaterowie

Pokój, niepodległość, demokracja! Ryż i ubrania dla wszystkich! Oto są nasze najgorętsze pragnienia i najpilniejsze zadania. Daj nam one wolę żelazną, siłę niezwykłą, która cementuje nasze szeregi i wiezie nas do walki. (z programu NFWWP).

Cele i zadania, jakie wyznaczył sobie Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego, powołany do życia 20 grudnia 1960 roku, bojowość i świetna organizacja militarna oddziałów wyzwolczych, głębokie ich zespolenie z ludnością miast i wsi — wszystkie te czynniki ukształtowały ową „siłę niezwykłą”, która sprawiła, że po latach wojny supernowoczesnie uzbrojony korpus ekspedycyjny Stanów Zjednoczonych nie zdołał ujarzmić narodu wietnamskiego, nie zdołał zapewnić Amerykanom zwycięstwa. Co więcej, walka ludu wietnamskiego w obronie napaśniętej ojczyzny stała się sprawą całej ludzkości, głosem sumienia świata, zobowiązującym i mobilizującym do działania pod każdą szerokością geograficzną.

Amerykańscy interwenci, wzorem hitlerowców strzelających do dzieci i starców w wioskach położonych zdale od frontu — znaleźli się pod pręgierzem opinii nie tylko na świe-

tecznych w celu omówienia przygotowań do nowego, szerszego forum ogólnoeuropejskiego na temat bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Prezydium Światowej Rady Pokoju zaleciło również sekretarzowi koordynowanie działań, przewidzianych przez różne komitety narodowe obrońców pokoju i przez różne organizacje międzynarodowe w prowadzeniu kampanii na rzecz uznania NRD.

Światowa Rada Pokoju uchwaliła również zalecenia związane z sytuacją w Laosie, Kambodży, Korei i Japonii oraz rezolucję w sprawie Ameryki Łacińskiej. (PAP)

Nieznany obraz Rafaela



Dyrektor muzeum w Bostonie P. Rathbone (z lewej) i profesor uniwersytetu londyńskiego J. Sherman oglądają nieznany obraz włoskiego malarza renesansu Rafaela. Obraz ten był dotychczas w posiadaniu prywatnego kolekcjonera. Fot. — CAF

Przedstawiciel organu KC KPZR w Wielkopolsce

Do Poznania przybył wczoraj przedstawiciel organu prasowego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — „Partynaja Zizn” (Życie Partii) Sergiusz Jelizarenko, redaktor działu ideologicznego tego pisma. Celem pobytu S. Jelizarenki w Wielkopolsce jest zapoznanie się z metodami pracy partyjnej, głównie ideowo-wychowawczej.

Wczoraj gości z Kraju Rad spotkał się w siedzibie Komitetu Uczelnianego PZPR Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z aktywnym partyjno-naukowym tej uczelni.

Dzisiaj w godzinach rannych S. Jelizarenko spotyka się w „Pomocie” z aktywnym partyjno-gospodarczym, natomiast w godzinach popołudniowych, na zakończenie swego pobytu w Wielkopolsce, od będzie rozmowy z kierownictwem Komitetu Powiatowego PZPR we Wrześni. (y)

Socjologowie kontynuują obrady

W środę, w drugim dniu obrad na plenarnym posiedzeniu IV Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologów referat pt. „Teoria, badania i praktyka industrializacji”, wygłosił przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego prof. dr Jan Szczepański.

Referent po przedstawieniu analizy różnych teorii industrializacji reprezentowanych przez ważniejsze szkoły socjologiczne, omówił m. in. socjologiczną definicję przemysłu oraz zwrócił uwagę na rolę przemysłu w kształtowaniu społeczeństwa industrialnego w ustroju socjalistycznym.

W dyskusji nad referatem zabierali głos: dr K. Doktor z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, doc R. Dionizak z WSE w Krakowie, doc. A. Koźmiński — SGPIŚ (Warszawa), dr J. Kubin — IFIS PAN, doc.

J. Kulpińska — Uniwersytet Łódzki, prof. dr F. Rybicki — UJ Kraków, red. C. Sojecki — zastępca redaktora naczelnego PWN i doc. K. Zygułski — IFIS PAN.

W godzinach popołudniowych odbywały się posiedzenia specjalistyczne — z socjologii historii, psychologii społecznej i prawa. (mp)

Nowe próby z śmiercionośną bronią

W pobliżu Przylądka Kennedy marynarka amerykańska dokonała pierwszej próby wystrzelenia rakiety typu „Poseidon” z pokładu statku.

Rakietę tego typu może nieść w swym wnętrzu 10 od dzielnych głowic nuklearnych, które razić mogą różne cele. Ma ona zastąpić rakiety typu „Polaris” instalowane dotychczas na pokładach amerykańskich atomowych łodzi podwodnych. (PAP)

W styczniu 1970 r. IX Wojewódzki Zjazd TPPR

W Poznaniu obradowało wczoraj plenarne zebranie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebranie prowadził przewodniczący ZW — Jerzy Kusiak.

Plenum zatwierdziło w toku obrad plan obchodów w Wielkopolsce 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Postanowiło także zwołać IX Wojewódzki Zjazd TPPR na 18 stycznia 1970 roku, a zatem w okresie obchodów 25-lecia wyzwolenia Wielkopolski spod okupacji hitlerowskiej. Na wczorajszym zebraniu zatwierdzono też sprawozdanie Prezydium ZW TPPR na styczniowy zjazd wojewódzki tej organizacji. (c)

Węgierskie „who is who”

Nakładem budapeszteńskiego wydawnictwa im. Kossutha ukazała się encyklopedia „Who is who”. Tego rodzaju biograficzny informator został wydany na Węgrzech po raz pierwszy.

Encyklopedia liczy ponad 600 stron i zawiera dane biograficzne ponad 7 tys. współczesnych osób — znanych polityków, działaczy gospodarczych, kulturalnych, publicznych, uczonych i innych znakomitości. Encyklopedia jest pracą pionierską, ponieważ dotychczas podobna książka nie ukazała się ani na Węgrzech, ani w żadnym innym kraju socjalistycznym. Nie mówiąc już o tym, iż podobne encyklopedie wydawane na zachodzie nie zawierają wcale danych dotyczących osobistości z krajów socjalistycznych lub podają ich bardzo mało w sposób tendencyjny.

Na 7 tys. haseł — 1.300 to nazwiska działaczy węgierskich. Jak podaje agencja MTI, autorzy dzieła nie pomineli milczeniem także i „drażliwych” nazwisk. Jeśli czytelnik zechce dowiedzieć się o węgierskich przywódcach partyjnych z lat pięćdziesiątych, Rakosim lub Gerce, znajdzie o pierwszym 22 wiersze tekstu, a o drugim 15.

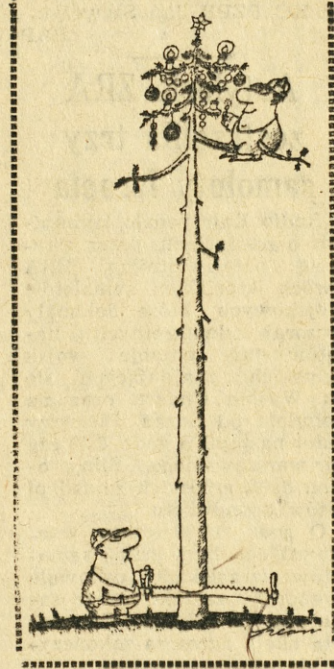
O Malenkovie na przykład encyklopedia podaje, że był ostatnim dyrektorem elektrowni w Ust-Kamienogorsku, o Molotowie — że jest na emeryturze. Informacja o Enwer Hadży wynosi 13 wierszy tekstu. (PAP)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 13 grudnia 69 r. stwierdzono: 2 rozv. z 13 trafieniami — wygrane po 90.336 zł, 19 rozv. z 12 trafieniami — wygrane po 9.500 zł, 370 rozv. z 11 trafieniami — wygrane po 488 zł, 2.667 rozv. z 10 trafieniami — wygrane po 67 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 14. 12. 69 r. stwierdzono: 2 rozv. z 6 trafieniami — wygrane po 1.000.000 zł 10 rozv. z 5 traf. prem. — wygrane po 207.851 zł, 226 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 12.332 zł, 13.902 rozv. z 4 trafieniami — wygrane po 250 zł, 258.821 rozv. z 3 trafieniami — wygrane po 13 zł.

HUMOR I SATYRA



Dziśtejszy serwis informacyjny opracował: Maciej Stabrowski.

Rewolucja naukowo-techniczna

Dostrzegając korzyści z praktycznego wykorzystania zdobyczy nauki, przemysł i inne dziedziny gospodarki coraz bardziej chłoną dorobek naukowy i techniczny. Prowadzi to w wielu krajach, do tak szybkiego, nie rzadko skokowego rozwoju, że nazywa się go rewolucją naukowo-techniczną*).

Oto i sens określenia „rewolucja naukowo-techniczna”, o której głośno w świecie. Kojarzy się ona najczęściej z lotami kosmicznymi i badaniami ekofery, ale w tym przypadku chcemy mówić o sprawach bardziej prozaicznych, mimo to również pasjonujących. Choć tu o nauce i technice jako elementach nowego etapu rozwoju gospodarczego kraju, etapu intensywnego gospodarowania.

Ujmując bardzo zwięźle: mówimy o rewolucji naukowo-technicznej, bo chcemy by go spodarka nasza wytwarzała więcej lepszych dóbr, w krótszym czasie i mniejszym nakładem pracy oraz innych kosztów. Nauka musi lepiej odpowiadać na potrzeby życia, musi swoimi badaniami inspirować nowoczesną produkcję, a technika ma sprawnie i szybko uruchamiać procesy wytwórcze, sięgając po nowatorską myśl konstrukcyjną i technologiczną.

Wzrostowi wymagań w tej dziedzinie towarzyszyć będzie rekonstrukcja i unowocześnienie przemysłu (zwłaszcza tych branych dziedzin przemysłu: elektronicznego i elektrycznego, maszynowego, chemicznego), co wiąże się też z rekonstrukcją w zakresie metod organizacji i zarządzania w oparciu o nowoczesne metody przetwarzania danych.

Zadania te wytyczyła uchwała V Zjazdu PZPR, a sprzecywały się szczegółowej uchwale II i IV Plenum KC PZPR. Z dokumentów tych wynika jasno, że wzrost społecznej wydajności pracy, na którą składa się wiele czynników, a m.in. efektywność badań naukowych i postęp techniczno-organizacyjny jest warunkiem bezwzględny dalszego rozwoju kraju. Powiedźmy jeszcze inaczej: od wydajności pracy, od efektów jakie uzyskamy w rezultacie nakładów inwestycyjnych i wydatków na naukę, w rezultacie starań o lepszą organizację procesów wytwórczych i dyscypliny społecznej — zależeć będzie wielkość tej części dochodu narodowego, która przeznaczony jest wprost do kieszeni obywateli.

„W polityce gospodarczej — powiedział B. Jaszczuk na IV Plenum KC — intensyfikacja oznacza przeniesienie punktu ciężkości z problematyki ilościowej na jakościową. W ujęciu ilościowym oznacza to, że zamiast pytać: ile produkujemy, jakie jest ilościowe tempo wzrostu — trzeba stawiać nowe pytanie: za ile produkujemy, jakim kosztem, przy jakich efektach ekonomicznych?”.

W minionych latach dokonaliśmy w Polsce ogromnych przemian gospodarczych. Wiele krajów przeszło tak głębokie zmiany struktury gospodarczej. Pod tym względem jesteśmy fenomenem w powojennej Europie. Produkcja przemysłowa przypadająca na 1 mieszkańca jest u nas 2,5-krotnie wyższa od średniej światowej. Jesteśmy krajem przemysłowym, w którym już 70 proc. obywateli żyje z pracy poza rolnictwem. Zajmujemy czoło

we miejsce w produkcji węgla (5 lokata w świecie), siarki (6), stali (9), statków (10), cementu (10), nawozów azotowych (9).

Szybko zdołaliśmy odbić znaczną część naszego opóźnienia w porównaniu z najwyżej rozwiniętymi krajami Europy w dziedzinie ilościowego poziomu produkcji, zwłaszcza przemysłowej. Bardziej jednak niekorzystnie dla nas przedstawia się poziom jakościowy naszej produkcji i postęp techniczny.

„Stopień naszego opóźnienia pod tym względem jest stosunkowo duży jeszcze i dzisiaj zarówno w porównaniu z wyżej rozwiniętymi krajami socjalistycznymi, jak Związek

CSRS musielibyśmy zgłaszać 15 tys. wynalazków rocznie.

Od 1966 roku udział Polski w wynalazkach w skali światowej wynosi 1,2 proc., co ponad wszelką wątpliwość nie odpowiada obecnemu potencjałowi produkcji i perspektywom rozwojowym kraju.

Już z tych kilku danych wynika, że postęp techniczny jest istotną barierą dalszego wzrostu. Temu stanowi rzeczy przeciwstawia się uchwała IV Plenum KC, w której powiedziano m. in.:

„...Przyspieszenie tempa zastosowania w przedsiębiorstwach nowoczesnej techniki i technologii w oparciu o nowoczesną organizację pracy i produkcji — stanowi podstawowy warunek wzrostu społecznej wydajności pracy.

Gospodarka nasza osiągnęła taką fazę rozwojową, dysponuje takim potencjałem naukowym, technicznym i przemysłowym, który umożliwia przyspieszenie procesu rewolucji naukowo-technicznej w naszym kraju”.

Wiele trzeba będzie zrobić aby skutecznie wpręgać naukę i technikę do realizacji tego zadania. Na jedno zwłaszcza trzeba tu zwrócić szczególną uwagę.

Jesteśmy krajem średnim, którego nie stać na podejmowanie wszystkich badań, na podążanie bardzo szerokim frontem samodzielną myślą wynalazczą. Wyjście jest jedno: międzynarodowa współpraca z krajami socjalistycznymi, zwłaszcza członkami RWPG i specjalizacja produkcji w wyniku podziału pracy. Nie wyklucza to oczywiście racjonalnego zakupu licencji zagranicznych.

Rewolucja naukowo-techniczna, nie jest jak widać pojęciem dotyczącym jednej kwestii. Składa się na nią kompleks problemów i o tyle trudnych, że tworzą je ludzie. Przy tym trzeba ją chyba rozumieć dwójako: z jednej strony ma ona dokonać zasadniczych zmian jakościowych produkcji na użytek „dzisiejszy”, z drugiej zaś — tworzyć nową bazę techniczną, zdolną nie tylko podążać za ogólnoswiatowym postępem technicznym, ale nawet go wyprzedzać.

Jest to niezbędne, niezwykle ważne ogniwo budownictwa socjalizmu, a zatem i warunek do spełnienia na drodze do wyższej stopy życiowej.

ZBIGNIEW MIKA

* Wg prof. J. Kaczmarska przedmówcę KNT (N. Drogę 12/69).

** Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej: A. Karpiński, KŁW — 1968.

NOWE USTAWODAWSTWO KARNE (6)

Znajduję się w bardzo ciężkiej sytuacji. Mąż zostawił mnie bowiem z dwójką dzieci, na których utrzymanie od dłuższego czasu nie przysyła nawet złamanego grosza” — oto jeden z wielu listów, które wpływają do prokuratur, Ligi Kobiet, redakcji i szeregu instytucji, sygnalizując znaczne rozmiary zjawiska zwanego uchylaniem się od obowiązku alimentacyjnego. Problem był wielokrotnie tematem różnych dyskusji, w których m. in. wskazywano, że dotyczący alimentacji art. 201 KK z 1932 roku nie zdaje w praktyce egzaminu. Wspomniany przepis stanowi:

„Kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku utrzymania osoby najbliższej doprowadza tę osobę do nędzy lub konieczności korzystania ze wsparcia, podlega karze więzienia do lat 3...”.

A oto nowe unormowanie tego zagadnienia (art. 186 KK-69):

„Kto uparczywie uchyla się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku utrzymania dziecka, rodziców lub innej osoby najbliższej i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” (podkr. red.).

Jak widać nowy kodeks zamiast pojęcia „złośliwość” (dotychczas z reguły nie ustalana przez sądy) posługuje się pojęciem „uparczywość”, którego zasięg jest szerszy. Np. uparczywe uchylanie się od obowiązku alimentacji może wynikać ze złośliwości sprawy i z jego egoizmu. Z drugiej strony wymóg „uparczywości” zapobiega pochopnemu stosowaniu przepisów KK wtedy, gdy sprawna egzekucja cywilna lub środki oddziaływania społecznego mogą przynieść pożądane rezultaty.

Nędza i konieczność korzystania ze wsparcia to zjawiska w naszych warunkach nietypowe. W KK-69 nie ma więc tego rodzaju określeń, nie dostosowanych do potrzeb ścigania karnego. Mówi się natomiast o narażeniu (a nie „doprowadzaniu”, jak w kodeksie z 1932 roku) na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, przez co należy rozumieć — zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z 1959 roku — brak środków materialnych na wyżywienie, o-

czywiście, mieszkanie, a także na osiągnięcie niezbędnego wykształcenia przez uprawnionego do alimentacji. Dodać trzeba, że § 3 art. 186 do złożenia wniosku, o ściganie uchylającego się od alimentacji, uprawniona obok pokrzywdzonego także — co jest nowością — organ opieki społecznej i organizację społeczną.

Kilka słów o innych nowych rozwiązaniach, zawartych w rozdziale „Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży”. I tak art. 184 dotyczy fizycznego i moralnego znęcania się, przy czym sprawca tego przestępstwa może być zarówno osoba trzeźwa, jak i działająca pod wpływem alkoholu. Przedmiotem ochrony jest natomiast każdy członek rodziny i każda osoba pozostająca w stałym lub przemijającym, stosunku zależności od sprawy, albo małoletni lub o-

soba bezradna. Kara za znęcanie się: pozbawienie wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Ale jeśli następstwem znęcania jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, winny przestępstwa z art. 184 podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat. (obecnie najwyższy wymiar kary za znęcanie się to 5 lat więzienia).

Inne niż dotychczas jest również ujęcie przestępstwa porzucenia. Art. 187 nowego kodeksu stanowi:

„Kto wbrew obowiązkom troszczenia się o osobę poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny osobę tę porzuca, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

Jednakże jeśli następstwem takiego czynu jest śmierć, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Obok wprowadzenia surowszej niż w obowiązującym ustawodawstwie sankcji, uwagę zwraca tu jeszcze rozszerzenie kręgu osób, objętych ochroną (np. kodeks z 1932 roku chronił przed porzuceniem osoby poniżej lat 13).

Jeśli chodzi o bigamię, to karalne jest zawarcie nowego małżeństwa mimo istnienia poprzedniego, ale niedopełnienie formalności związanych z jego rozwiązaniem lub uznaniem za nieważne — nie wystarcza do skazania, gdy poprzedni związek faktyczny nie istnieje (np. z powodu śmierci współmałżonka).

PATRIOTYZM W REGIONIE

O Leszczyńskim Towarzystwie Kulturalnym

1945 roku. Także seminarium o Powstaniu Wielkopolskim. Lub odwołana przez młodzież lista hitlerowców, podejranych o udział w zbrodniach na ludności polskiej z leszczyńskiego regionu. Listę przesłano do Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Czy zorganizowany przez Towarzystwo konkurs na pracę o wyzwoleniu Leszna w 1945 roku. Także stała współpraca ze ZBoWiD-em.

Szczególnie cenną pracą zainicjowaną przez nauczycieli — działaczy sekcji historycznej (Szymona Molendę, Jana Stawińskiego, Włodzimierza Łybackiego) było zebranie kilkuset wywiadów z uczestnikami kampanii wrześniowej. Wywiady zbierała młodzież szkolna. Część tych prac opublikował w swym konkursie miesięcznik „Nurt”.

Inny „organ” Towarzystwa to sekcja propagandowo-prasowa. Skupia licznych w mieście i powiecie korespondentów prasy codziennej, informujących o poczynaniach kulturalnych, społecznych i gospodarczych własnego regionu, zapraszających na spotkania zawodowych dziennikarzy. W obrębie tej sekcji działa też grupa najlepszych w regionie muzyków, która opiekuje się amatorskimi zespołami muzycznymi. I jeszcze jedna sekcja Towarzystwa, zajmująca się inicjowaniem i organizowaniem pracy kulturalnej w klubach, bibliotekach, świetlicach, domach kultury. Gromadzi ona też regionalną literaturę i folklor i z zebranych materiałów przygotowuje programy pracy dla miejscowych placówek kulturalnych.

Ale nie o spis chodzi, lecz przede wszystkim o uchwycenie sensu tych ludzkich wysiłków. Z referatu na III Powiatowej Konferencji Kulturalnej (odbyła się niedawno w Lesznie) wynotowałem sobie takie znamienne zdanie: „Zawodowe placówki kulturalne nie byłyby w stanie istnieć i działać bez oparcia się o aktyw społeczny”. Została tu sformułowana ta banalna, ale jakże ważna i potwierdzona wielokrotnie praktyką prawda, że budowanie kultury nie może odbyć się bez ludzi oświeconych, obdarzonych pasją społecznego działania.

Leszczyńskie Towarzystwo nie wyręcza ani nie zastępuje placówek zawodowych „o kultury”, lecz inspiruje

ich pracę, podsuwa pomysły, a przy tym — jest niejako organizatorem odbiorców tych placówek, ich łącznikiem ze środowiskiem. Skupia bowiem ludzi o najwyższych zainteresowaniach i pasję badawczą, w dziedzinie społecznej, zwłaszcza nauk społecznych, zwłaszcza nauk społecznych. Np. nauczycielem jest Szymon Molenda. Pracuje w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Jest kierownikiem Młodzieżowego Uniwersytetu Regionalnego. Jego zainteresowania i pasję badawczą znajdują kontynuatorów wśród młodzieży. Nauczycielem jest też Marian Niedzwiedziński, wiceprezes Towarzystwa, twórca i działacz amatorskiego teatru w Krzycku Wielkim.

Towarzystwo posiada zresztą swoje „rozgałęzienia” we wszystkich niemal instytucjach społecznych i kulturalnych miasta i powiatu, we wszystkich środowiskach. Współpracuje z Ośrodkiem Kulturalno-Oświatowym, Spółdzielczością Pracy, Ośrodkiem Kulturalno-Oświatowym ZZZK, z Muzeum w Lesznie, z organizacjami młodzieżowymi, bibliotekami, klubami, działacze Towarzystwa inicjują organizowanie izb miastek i izb regionalnych. Znajdują też odbiorców w zakładach pracy i przede wszystkim — na wsi, by wymienić choćby takiego działacza — rolnika, jak Jan Piaszek czyński z Kąkolewa.

Jeszcze o sensie tej całej społecznej roboty. Otóż patriotyzm nie jest czymś abstrakcyjnym. Patriotyzm zaczyna się od regionu, od przywiązania do najbliższego środowiska i najbliższej okolicy, od poznania historii i tradycji kulturalnej najbliższej społeczności. Do tego właśnie zmierzają wysiłki działaczy Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego. Poczuć tożsamość z regionem — to właśnie poczuć tożsamość narodową. Region stanowi bowiem zawsze „swoisty „mikrokosmos” spraw narodowych, pomniejszone jakby odzwierciedlenie historii narodu, jego kultury i gospodarki.

Wielką regionalną warunkuje więc narodową w szerszym znaczeniu. Tu jest właśnie racja, dla której twierdzić można, że regionalizm jest ruchem społecznym o wielkim znaczeniu dla kształtowania mentalności i wartościowych społecznie postaw, że może w znacznym stopniu przyczynić się do ożywienia życia umysłowego, gospodarczego czy kulturalnego.

MARCIN BAJEROWICZ

Rodzina i młodzież

Rozdział „Przestępstwa przeciw wolności” obejmuje nie tylko tradycyjne przestępstwa tego rodzaju, lecz również tzw. naruszenie miru domowego (wolności dysponowania własnym mieszkaniem), naruszenie tajemnicy korespondencji, podsłuch telefoniczny oraz zamachy na wolność dysponowania własną osobą w sferze życia seksualnego. Nowy kodeks stanowi, że jeżeli sprawca gwałtu działa ze szczególnym okrucieństwem lub bierze udział w gwałcie zbiorowym podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Według dotychczasowego ustawodawstwa odpowiadałby on z artykułu określającego jako minimum kary tylko 6 miesięcy więzienia.

Następny rozdział nowego KK obejmuje przestępstwa przeciwko obywateli. Nakłanianie do uprawiania nierządu zostało zagrożone karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Takiej samej karze podlega ten, kto czerpie korzyści majątkowe z cudzego nierządu (sutenierstwo) albo w celu osiągnięcia takich korzyści ułatwia cudzy nierząd (kuplerstwo). Dotychczas za wszystkie te 3 przestępstwa groziła kara do 5 lat więzienia. Art. 175 traktujący o kazirodstwie mówi również o karalności spółkowania z osobą pozostającą w stosunku przy sposobienia.

Nowy jest przepis art. 176: „Kto dopuszcza się czynu lubieżnego względem osoby poniżej lat 15, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10” — podyktowany dążeniem do szczególnej ochrony rozwoju moralnego i fizycznego młodzieży.

M. Ł.



NAUKA

W. von Bonin, E. Bagge, R. Herrlinger — „Laureaci nagrody Nobla” (chemia, fizyka, medycyna). Iskry, 252, str. 25.
Jan Jarczyński — „Leki w psychiatrii”. WP, str. 125, str. 10.
Marek Sadzewicz — „Pod Chocimiem 1873”. MON, str. 174, str. 8.
E. Frank Candlin — „Present day English for Foreign Students” book 1. WP, str. 232, str. 25.
E. Frank Candlin — „Present day English for Foreign Student” book 2. WP, str. 238, str. 25.

KULTURA

Aleksander Król — „Zamek królewski w Warszawie” (monografia + 178 ilustr.). PIW, str. 248, str. 80.
Stanisław Makowski — „Świat sonetów królewskich Adama Mickiewicza”. Czyt., str. 207, str. 16.
Halina Czekalska — „Zborowska — „Wies w malarstwie i rysunku naszych artystów”. LSW, str. 358, str. 75.

Skąd Izrael czerpie fundusze na agresję?

Państwo Izrael — pisze paryski „Le Monde” — istnieje i funkcjonuje nie z własnych zasobów ekonomicznych, lecz jest organizmem, opierającym się na nieustającej pomocy finansowej i ekonomicznej pomocy od zewnątrz.

Jest rzeczą jasną, że Izrael nigdy nie mógłby prowadzić wojny i utrzymywać nieproporcjonalnie wielką armię w stosunku do swych środków finansowych, gdyby nie hojna pomoc zagranicznego kapitału. Dość powiedzieć, że budżet wojenny Izraela na 1968/69 r. po stronie wydatków wynosi 6 mld. funtów izraelskich, produkcja natomiast wzrosła tylko o 0,3 procent. Według obliczeń bejruckiego pisma „Al Hurria” w roku 1969 ogólna suma pożyczek zagranicznych, kredytów, ofiar, darowizn, włączając wpływy z restytucji NRF wynosi 7 do 9 mld. dolarów to jest 5 normalnych rocznych budżetów państwa Izrael. Udział rządu USA w oficjalnej pomocy udzielonej Izraelowi w latach od 1949 do 1966 wynosi 1 200 mln. dolarów.

Kim są ci szczydliwi dobroczyńcy Izraela?

Działalność tych zagranicznych przyjaciół ze zrozumiałych względów otaczana jest tajemnicą i dopiero niedawno do prasy arabskiej i francuskiej dotarły wiadomości z poufnej

„konferencji milionerów” w Jerozolimie na której w końcu czerwca br. zastanawiano się nad najskuteczniejszymi środkami zastrzyku finansowego dla dalszej postawy militarnej Izraela wobec państw arabskich. Jak pisze wspomniany „Le Monde”, kapitał reprezentowany przez 240 byznesmenów Europy i Ameryki na ostatniej konferencji wyraził się astronomyczną liczbą, na którą złożyłyby się mogły budżety państwowe 3-4 państw zachodnioeuropejskich średniej wielkości.

Długa jest lista tych, którzy finansują potencjał wojskowy przemysłowy Izraela. Wśród nich widzimy: baronów Rothschildów, nowojorskich milionerów Limanów, bankierów Warburgów, Hugenheimów, Wolfsona, właściciela wielkich magazynów uniwersalnych w Europie, braci Lazarów, Dreyfusów i dziesiątki innych, operujących w Europie i w Stanach Zjednoczonych.

Od dawna mówi się, że Francja rządzi „200 rodzin”. Ameryką — „60 rodzin” a 50 finansowych tuzów — Kanadą. Lecz można już dziś powiedzieć o istnieniu finansowej grupy wielkiej burżuazji, prawdziwej „miedzynarodówki” finansowej, spojętej wspólną ideologią — syjonizmem i wspólną

praktyką niesienia finansowej pomocy Izraelowi.

Niemalą rolę we wzroście potencjału wojennego Izraela odgrywają monopole zachodnich Niemiec. NRF utrzymuje drugie miejsce wśród większych państw kredytowych Tel Awiwu. NRF w rachunkach Izraela figuruje z sumą 2,5 mld. dolarów, z czego pół miliarda stanowi darowiznę na potrzeby militarne rządu izraelskiego. Suma ta według marokańskiego pisma „Opinion” równa się rocznemu budżetowi Maroka. Wśród kredytatorów Tel Awiwu figurują Deutsche Bank, Berliner Bank, Frankfurter Bank i 4 mniejsze banki.

Izraelski minister finansów Z. Scharret oświadczył publicznie, iż izraelski import materiałów wojennych w 1969 roku wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie 13-krotnie i opiewa na 400 mln. dolarów Co to oznacza?

Jeżeli wziąć pod uwagę deficyt izraelskiego bilansu handlowego, w roku bieżącym, wynoszący blisko 850 mln. dolarów, to widać, że właśnie owe kredyty — darowizny zachodniej Europy, Ameryki Północnej i Kanady, płyną na eskalację ekspansjonistycznej polityki Izraela.

Wszystko to świadczy, że kapitałisi amerykańscy i europejscy nie dają do pokuju na Bliskim Wschodzie, że w ich interesie jest nadal utrzymanie napięcia w tej części świata.

HENRYK BARAŃSKI

Na partyzanckim szlaku

EPOS Z WYSOKICH WIERCHÓW

Na wysokich wierzchołkach Tatr ślady nart górskich kurierów znaczą czerwone kropki krwi. Na niedostępnych turniach i graniach toczyła się nieprzerwanie zbrojna walka o wolność. Już zimą 1939/40 roku tworzą się tu spontanicznie pierwsze grupy ruchu oporu, które w latach 1942-43 przekształcają się w formacje zbrojne. Działają tam Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie, oddziały Gwardii, a później Armii Ludowej oraz partyzantka radziecka.

O tych odległych sprawach sprzed ćwierć wieku myślałem tego mroźnego, grudniowego poranka, gdy jechałem do owianej legendą Ochotnicy — partyzanckiej wioski w Gorcach, którą hitlerowcy nazywali „Polnische Republik”.

RAZEM!

Był rok 1944. Latem w baczce w Turbaczem odbyło się spotkanie podhalańskich dowódców partyzanckich — majora „Borowego” (Adam Stabrawa) i kpt. „Lamparta” (Julian Zapala) z dowódcą oddziału partyzantów radzieckich, kpt. Tichonowem.

Coraz częściej dochodziło do wspólnych bojowych akcji. W odwet za spalenie schroniska na Lubaniu, które niejednokrotnie dawało dach nad głową partyzantom i dokonanie tam aresztowań — grupa radziecka w sile 86 ludzi, dowodzona przez lejtanta „Petro”, dokonała ataku na niemiecką placówkę w Czorsztynie. Na akcję poprowadził dwaj mieszkańcy Ochotnicy: Julian Giedczyński i jego syn Eugene.

Współpraca wymagała dalszych ustaleń. Na początku października dowództwo I Pułku Strzelców Podhalańskich AK zostało zaproszone na rozmowy z dowódcą radzieckiego zgrupowania partyzanckiego na Podhalu, płk. Iwanem Zolotarewem. Spotkanie odbyło się w obozie radzieckim, koło szczytu Gorce.

Wkrótce do sztabu partyzantów dotarła wiadomość, że w Nowym Targu posterunki żandarmerii, stojące na moście na Białym Dunajcu, zatrzymywały wszystkich górali z rejonu Ochotnicy, udających się na targ. Wypytowano ich, co wiedzą o „polskich i sowieckich bandytach”, a zwłaszcza o miejscu ich obozowania.

Kiedy niedługo potem z Nowego Targu ciągnęła w kierunku Ochotnicy karna ekspedycja hitlerowska, że wsi wyruszyła grupa partyzantów. Cel — zasadzka na otoczonej lasem i górami Kotlarce.

Pierwsze na polanę wpadły psy-wilczury, tresowane specjalnie do walki z partyzantami. Wtedy górale uciekli się do fortelu; wypuścili parę owczarków, które towarzyszyły im w marszu.

W pierwszym momencie psy rzuciły się na siebie, jednak po chwili nieufności i wzajemnym obwąchiwaniu się, zgodnie popędziły w kierunku obozu partyzanckiego. Uspokojeni tym Niemcy śmiało wkroczyli na polanę. Kiedy cała kolumna znalazła się już na otwartym przestrzeni, rozległ się bojowy sygnał trąbki. Zaskoczeni faszysty rzucili się w kierunku drzew, lecz tam dosięgły ich kule. Partyzancka wioska Ochotnica została chwilowo uratowana przed represjami.

BITWA O OCHOTNICĘ

Następnego dnia zjechało na teren „Banditenrepublik” kilka tysięcy żołnierzy Wehrmachtu i sił bezpieczeństwa — SS, SD i Gestapo. Hitlerowcy otoczyli wieś i strzelając na oślep zaczęli przeszukiwać domy za domem.

Pierwszy dowiedział się o akcji odwetowej kpt. „Lampart”. Natychmiast zawiadomił szefa oddziału AK „Wilka”, Józefa Kurasia, pseudonim „Ogień” (ten sam „Ogień”, który po wyzwoleniu hulał na Podhalu, mordując zwolenników władzy ludowej), proponując mu wspólną akcję. Odpowiedź „Ognia” była odmowna. Drugi gońiec został wysłany do płk. Zolotara.

Patrole polskie, działające w okolicach Ochotnicy, połączyły się z grupą partyzantów radzieckich.

kich, uzbrojonych w broń maszynową i rusznicę przeciwpancerną. Wspólnie obsadzono wzgórze na Krzyżowym Groniku. Kilku Rosjan zeszło do wsi, lokując się na strychach domów. Kiedy Niemcy rozpoczęli segregowanie ludzi i bydła koło kościoła w Ochotnicy Dolnej — Rosjanie otworzyli ogień. Był to sygnał do ataku dla połączonych sił polsko-radzieckich. Zaskoczenie hitlerowców było kompletne.

19 października skoro świt, zamiast oczekiwanych łupów, Niemcy ładują na samochody poległych i pod osłoną samolotu wywożą z Ochotnicy. Pod wieczór hitlerowcy powtarzają próbę zabrania zrabowanego ponownie bydła i uprowadzenia części zatrzymanych ludzi. I wpadają w zasadzkę koło osiedla Majdówka.

Nadchodzi noc. Nie mogąc dać sobie rady z działającymi cały czas wspólnie partyzantami polskimi i radzieckimi, dowództwo niemieckie raketami wzywa pomocy. Jeszcze tej samej nocy przybywają dwie kompanie wojska. Nazajutrz rano zwiad partyzancki do niósł o naddążaniu dalszych posiłków.

Walka z terenu wsi przeniosła się w góry. Następne dwa dni — to atak na obóz partyzantów radzieckich na Stawieniu. Niemcy rzucili do akcji 2 000 ludzi. Dwukrotnie szturmmy załamywały się, dopiero przy trzecim hitlerowcy opanowali obóz... w którym zdobyli tylko 1,5 tony mąki.

HITLEROWSKA ZEMSTA

Przez dwa miesiące w Ochotnicy panował względny spokój.

Był piątek 22 grudnia. Dzień zimny, pochmurny, przesyłający śnieg. W osiedlu Tomaszki nad potokiem Młynne zatrzymał się 15-osobowy patrol radziecki, dowodzony przez „Wiktora”, aby się zagrzać i odpocząć.

Mieszkańcy Ochotnicy zajęci byli przygotowania mi do świąt i codzienną pracą w gospodarstwie, kiedy nieoczekiwanie zajechali do wsi żandarmi. Poczęli przeprowadzać rewizję, rekwirować nierogaciznę i bydło, rabować.

Zaalarmowano Rosjan. „Wiktor” rozkazał rozdać broń góralom. Walka była zacięta, ale kiedy naziści stracili dwóch zabitych, w tym oficera kierującego rekwizycją — uciekli. Po drodze jednak zabili Jana Cebulę i podpalili jego gospodarstwo. Tego samego dnia w Tyłmanowie zamordowali jeszcze 9 osób, wiele ranili i pucili z dymem 13 zagrod.

★

Ostatnia wojenna wigilia pamiętnego roku 1944 przypadała na niedzielę, przesunięto ją więc zgodnie z tradycją na sobotę, 23 grudnia. Wydawało się, że po wczorajszych krwawych wyczynach chociaż w dzień wigilijny oprawy zechcą odpocząć. Tymczasem zamiast choinek zapłonęły w Ochotnicy w ten wieczór domy...

Zaczął się około godz. 10. Zajeżdżał oddział SS, żandarmerii i Ukraińców-faszystów pod dowództwem Hauptmanna Mittingena i gestapowca Domańskiego. Rozpoczął się pogrom. Pastwą płomieni padały jedne po drugich zabudowania. Ludzi, którzy z nich uciekali, SS-mani mordowali. Bracia Giedczyńscy, walczący w oddziale kpt. „Lamparta”, znaleźli swój dom spalony, a w nim porabiane i zwęglone zwłoki ojca i matki. Na tym miejscu stoi obecnie Pomnik Ofiar Faszyzmu.

Następnego dnia powrócili do Ochotnicy ocalałe (dwukrotnie prowadzono je na rozstrzelanie) dwie nauczycielki: Józefa Trzaska i Julia Waśniowska-Wieczorek, uczestniczki ruchu oporu. Powróciły, aby zorganizować pomoc sanitarną dla ciężko rannych, a dla pogorzelców i niedobitków wspólną kolację wigilijną. Była ersatz-kawa, chleb i marmolada. Zamiast koledzkiego żegnali się głuchy dźwięk dzwonu kościelny, zegnącego zmarłych.

W miesiąc później, 25 stycznia 1945 roku, nadeszło wyzwolenie.

TADEUSZ MARTEL

Ich przepracowane lato

OHP dobrą szkołą życia

Jak każda wprowadzana w życie nowość, tak i upowszechniane u nas przed kilkunastu laty młodzieżowe hufce pracy wywołały dyskusję. Dziś sprawa ta należy do historii: hufce pracy się „przyjęły”.

Rzecz charakterystyczna, że uczestnikami hufców pracy są często dzieci z rodzin dobrze sytuowanych, choć oczywiście nie one stanowią we wspomnianych hufcach przewagę. Główną pobudką, skłaniającą młodzież do wyboru tego typu wakacyjnego relaksu jest chęć zdobycia własnych pieniędzy, którymi można dysponować według swej woli. Niektórzy zastanawiają się nad tym, czy to dobre — czy złe. Osobiście nie widzę w tym nic złego.

Jakiegokolwiek by były owe pobudki — młody człowiek, podejmujący pracę w hufcu przez 2 lub 3 tygodnie żyje w atmosferze uczącej go szacunku do pracy fizycznej, koleżeńskości, w atmosferze ułatwiającej zbliżenie różnych środowisk, sprzyjającej zapoznaniu się z wieloma problemami życia współczesnego. Mowa tu przede wszystkim o kontaktach ze środowiskiem wiejskim (jako, że hufce szkolne organizowane są z reguły poza miastem) podczas wspólnych imprez, o społecznie użytecznych pracach na rzecz danej miejscowości, wreszcie o imprezach, spotkaniach czy dyskusjach, poświęconych aktualnym najistotniejszym problemom politycznym i społecznym. Wreszcie — co ma także znaczenie — młodzież uczy się tutaj organizacji pracy, współuczestnicząc przez rady hufców z komendantem i kierownikami przedsiębiorstwa w zarządzaniu życiem hufca.

I tu wyłania się problem, który dzisiaj stanowić powinien sedno dyskusji o młodzieżowych hufcach pracy: sprawność ich organizacji. Jeśli bowiem nie będzie ona wyglądała jak należy — młodzież nauczy się balaganiarstwa albo przyswoi sobie niebezpieczny nawyk lekceważącego stosunku do wykonywanych prac. Ustrzec przed tym może przede wszystkim dobra współpraca komendanta z kierownictwem przedsiębiorstwa, czy budowy, sprawne zaplanowanie pracy na każdy dzień itd.

Jak to wyglądało konkretnie w lecie roku bieżącego? Trzeba przyznać, że organizatorzy hufców tzn. Wojewódzka Komisja OHP, ZMS i ZMW przy

stąpiła do przygotowań wcześniej i wszechstronnie. Przeprowadzono szkolenie komendantów i przewodniczących rad hufców. Wiadomość o lokalizacji hufców przesłano do wszystkich miejscowych władz z prośbą o pomoc i opiekę. San-Epid przeprowadził kontrole proponowanych pomieszczeń hufców. Zwrócono się z prośbą do rad narodowych o lepsze zaopatrzenie sklepów w miejscach stacjonowania hufców, a do tamtejszych komend MO — z prośbą o szcze gólnie troskliwą opiekę nad młodzieżą. Rozesłano przykładowy jadłospis, opracowany przez Technikum Gospodarcze w Ostrowie. A więc zapewniono możliwie najwygodniejsze warunki bytowania uczestnikom hufców i chyba w efekcie tego — na ogół poważniejszych skarg nie było.

W akcji tegorocznego „pracowitego” lata młodzieżowego wzięli udział uczniowie z 75 szkół Wielkopolski, a więc raczej z naliczonych. Dlaczego? Otóż wśród nauczycieli nie było dostatecznej liczby chętnych do pełnienia roli komendantów. Ci jednak spośród pedagogów, którzy raz spróbowali podjąć się tego zadania — na ogół zgłaszają się powtórnie i wraz z młodzieżą chwalą sobie tego rodzaju formę wypoczynku, połączoną z pracą.

Większość rad pedagogicznych należy kieruje nabo re młodziem do hufców, doceniając ich znaczenie wychowawcze. Zdarza się jednak, że posyła się ucznia słabego do OHP po to, „żeby miał nauczycie, żeby się zrehabilitował”. Takie uczeń traktuje pobyt w hufcu jako karę. Udział w hufcu z zasady bywa wyróżnieniem, a nie karą i tylko tak traktowane przynosi spodziewane efekty.

Ogółem tego roku w wakacyjnych hufcach szkolnych wzięło udział 4 300 dziewcząt i chłopców ze szkół średnich oraz ZSZ i SPR. Większość stanowili uczniowie szkół zawodowych; „ogólniaki” nadal słabo interesują się tą pożyteczną akcją. A przecież na za poznaniu młodzieży z pracą fizyczną, z życiem różnych środowisk, ze stosunkami między ludźmi różnych przedsiębiorstw — zależeć powinno szczególnie wychowawcom tego typu szkół.

Poważne jest również znaczenie hufców dla gospodarki. Niezależnie od wartości wykonywanych przez młodzież prac, warto podkreślić, że np. w okresie żniw stanowiła ona niekiedy podstawową pomoc w niezbędnym uzupełnieniu siły roboczej. Jej wydajność pracy

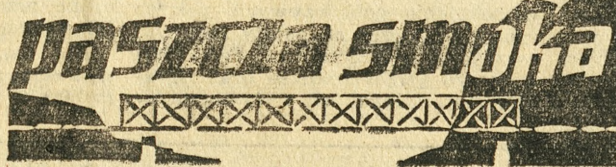
wynosiła 70 do 100 procent — w stosunku do robotnika wykwalifikowanego.

Tematu do powyższych uwag o najistotniejszych obecnie problemach, związanych z organizacją OHP, dostarczyła nam niedawna konferencja w Nowochowie pow. Srem. Mimo że poświęcono ją podsumowaniu akcji letniej hufców, pracujących na rzecz Zakładów Hodowli Roślin Ogrodniczych — omawiano na niej bardzo szeroko sprawy natury ogólnej, które dotyczą wszystkich hufców. Jeśli zaś chodzi o ocenę pracy i warunków, w jakich ona przebiegała na terenie jednostek, podległych Zakładom — warto podkreślić, że obie strony interesowane klasyfikowały ją wysoko.

W uznaniu zasług za dobrą pracę i postawę — na spotkaniu tym wielu uczestników i komendantów hufców, brygadystów, a także kierowników gospodarstw — otrzymało nagrody oraz Złote i Srebrne Odznaki OHP, zaś długoletni nauczyciel, komendant S. Wójcik z Technikum Kolejowego w Poznaniu — Brązowe Odznaczenie im. J. Krasickiego.

WANDA CHILA

IRENEUSZ GWIDON
SAMINSKI



Tytuł nie jest wymyślony dla „egzotyki”. Tak brzmi w przekładzie nazwa najsynniejszego mostu w Wietnamie: Ham Rong (czytaj: Ham Zon). Spina trzystumetrowym przesłaniem brzozi rzeki nazwanej Ma (Koń) dla jej narowistego charakteru. Poetycka nomenklatura nie ominęła też dwóch skalistych wzgórz, czuwających nad mostem; jedno ochrzczono Oczy Smoka, a drugie Klejnot.

Nomen omen — dla lotnictwa amerykańskiego stał się Ham Rong prawdziwą paszczą smoka, która pochłonęła 99 nieprzyjacielskich maszyn i kilkadziesiąt pilotów, co nie zdążyli uratować się na spadochronie. Wzgórze bowiem naszpikowane było artylerią przeciwlotniczą, a cel osłonięty zboczami i trzeba atakować z niskiego pułapu. Po ciężkich stratach w roku 1965 (70 maszyn), w roku następnym dokonali Amerykanie jeszcze półtora tysiąca samolotów — na ten przeklęty obiekt i zrzucili 1600 ton bomb. Mostu jednak nie zniszczyli; filary stały mocno, a nadgryzioną konstrukcję stalową szybko wzmocniono. Osmalony i sfatygowany jak żołnierz po ciężkim szturmie — Ham Rong nadal nosi na grzbiecie pociągi, pociąg ukladający o nim epopeję.

Zwyciężył. Cołe dwa lata przed wstrzymaniem nalotów na DRV, sztab lotnictwa VII Floty dał za wygraną. Był to kosztowny, skarb USA wrzucił blisko pół miliarda dolarów smokowi w paszczę, licząc koszt zestrzelonego sprzętu.

tu, bomb i utrzymanie lotniskowca przez okres ataków). Innymi słowy: forsą zużyta na próby zniszczenia jednego mostu, wystarczyłaby na zbudowanie pięciu nowych.

Przykłady o podobnej wymowie można by mnożyć w nieskończoność. W prowincji Quang Binh 20-metrowy mostek kosztował US Air Forces 19 maszyn, a odbudowywano go po każdym nalocie w ciągu sześciu godzin. Za 10-metrową kładkę pod miastem Ha Tinh przyszło zapłacić sześcioma odrzutkami, a godzinę trwało stawianie nowej. „New York Times” pisał 4.II.1966: „Według oceny oficerów amerykańskich, na 5 tysięcy mostów zniszczonych przez nasze lotnictwo, większość została naprawiona w ciągu 2-3 tygodni, albo uruchomiona jeszcze szybciej”. Bob Horton z agencji AP relacjonował 8.I.1967: „Na przestrzeni ostatnich 22 miesięcy samoloty amerykańskie bombardowały i zniszczyły tory kolejowe, drogi, mosty, elektrownie, przeprawy, zbiorniki paliwa i magazyny. Zawsze prawie natychmiast po atakach te obiekty były rekonstruowane, naprawiane, uruchamiane lub przenoszone w inne miejsce. Szlaków komunikacyjnych nie udało się dłużej zablokować, niż na 3-4 godziny”.

Można by w tym miejscu dać wyraz męstwu i wytrwałości Wietnamczyków, którzy z bezgranicznym poświęceniem wypełniają pracę i walkę hasło: „Co wróg zniszczy, my naprawimy aby iść naprzód jeśli zniszczy ponownie — znów naprawimy i przejdziemy”. Czytelnik czułby się jednak okpioty. To, czego ten naród dokonał jest na ogół znane, natomiast w jaki sposób osiągnąć sukces w walce z potężnym przeciwnikiem wymaga wyjaśnienia. Kto przeżył drugą wojnę światową, zna rozmiary środków niszczycielskich, jakimi wówczas operowały strony walczące. Fakt, że podczas czterech lat agresji lotniczej na Wietnam spadło więcej bomb, niż ich użyto na wszystkich frontach w latach 1939-1945, będzie miał dla właściwą wymowę. Jak w tych warunkach można walczyć, pracować, w ogóle — żyć?

1) Według agencji UPI (12.VII.1966): średnia wartość każdego samolotu straconego nad DRV, waha się w granicach 2-3 miliony dolarów. Thunderchief F-105 kosztuje 2,5 miliona, samolot zwiadowczy RB-66 — 6 milionów, a EB-66-c — 6,5 miliona.

Koszykówka

Kończy się runda jesienna

Jesienny sezon koszykówki zbliża się już ku końcowi. W sobotę i w niedzielę odbędą się ostatnie kolejki spotkań rundy jesienniej I ligi koszykarek i koszykarzy oraz II ligi męskiej.

Wśród koszykarek odbędą się spotkania w tzw. parach. Lech będzie miał za przeciwnika AZS Toruń. Mecz ten odbędzie się w sobotę o godz. 18.30 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Zdecydowanym faworytem są tutaj koszykarki poznańskie, którzy nie powinni mieć większych trudności z rozstrzygnięciem tego pojedynku na swoją korzyść. W pozostałych meczach grać będą: Korona - Włost, Polonia - Lublinianka, Balaton - Śląsk, Legia - AZS Warszawa, Wybrzeże - Spółnia Gdańsk. Wszystkie 4 zespoły: Śląsk, Włost, Wybrzeże i Lech prowadzą aktualnie w tabeli, mają stosunkowo słabszych przeciwników i wszystko wskazuje na to, że czołówka tabeli po rundzie jesienniej nie ulegnie zmianie.

W I lidze koszykarek odbędą się 2 kolejki spotkań. W Poznaniu AZS i Olimpia gościć będą ŁKS i Polonię Warszawa. W sobotę AZS gra z ŁKS-em o godz. 19 w sali przy ul. Młyńskiej zaś Olimpia z Polonią o godz. 17 w sali przy ul. Świerczewskiego. Nato miast w niedzielę mecze AZS - Polonia i Olimpia - ŁKS rozpoczną się o godz. 17 w tych samych salach co w sobotę. Trzeci mecz zespół z I ligi żeńskiej - Lech

wyjeżdża do AZS-u Warszawa i AZS-u Lublin. W ostatniej jesienniej rundzie koszykarzy II ligi, przodownik grupy północnej Warta przyjmie u siebie Pogon Szczecin. Mecz drużyn, mających na swoim koncie równą liczbę zwycięstw i punktów. Zespół, który odniesie zwycięstwo w niedzielnym meczu, zdobędzie tytuł mistrza rundy jesienniej. Spotkanie odbędzie się w sali przy ul. Saperskiej o godz. 17. Ponadto Stal Ostrow wyjeżdża do Widzewa Łódź, zaś AZS Poznań gra w Piotrkowie Trybunalskim z miejscową Piotrcovią. (s)

LOSOWANIE ROZGRYWEK PUCHAROWYCH
W Monachium odbyło się we wtorek losowanie ćwierćfinałów rozgrywek o Puchar Europy w Koszykówce.

Koszykarki mistrza Polski, krakowskiej Wisły znalazły się w ćwierćfinałowej grupie „A” wraz z obrońcą pucharu, drużyną TTT Daugawa Rysa oraz Vojvodina Novi Sad (Jugosławia). W grupie „B” wystąpią drużyny: CUC Clermont-Ferrand, Akademik Sofia i Sparta Praga. Ustalono również terminy pierwszych spotkań. Wisła spotka się z TTT Daugawa Ryga 15 stycznia w Krakowie a rewanż rozegra 21. 1. 1970 r.

Wyróżnienie konińskich działaczy

W Koninie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń „Honorowego Dysku” nadanych przez WKPFIT wyróżniającym się działaczom sportowym. Odznaczeni zostali: Bogumił Wojtczak, Tadeusz Bartoszak, Ryszard Kosiński, Józef Kozłowski, Bronisław Walentyńciewicz, Franciszek Majchrzak.

Podczas spotkania, przewodniczący PKKFIT w Koninie - E. Pawlaczek podziękował wyróżnionym za wybitny wkład pracy nad upowszechnianiem kultury fizycznej w społeczeństwie powiatu konińskiego. Podkreślił także, że dzięki ofiarności licznych działaczy sportowych powiat koniński zdobył w klasyfikacji wojewódzkiej współzawodnictwa piątą miejscę. (b)

Komunikaty

Druga narada szkoleniowa dla kadry trenersko-instruktorskiej Powiatowego Okręgowego Związku Piłki Nożnej odbędzie się 22 bm. o godz. 18 w Ośrodku Sportowym w Poznaniu przy ul. Chwiałkowskiego. Zająć się poprowadzi przedstawiciel PZPN J. Talaga. **Selekcja Uczniów KS Leśnik** z wiadomością, że treningi odbywają się w środy i piątki, w sali Szkoły Podstawowej na 33 przy ul. Jarochowskiego 1. Początek zajęć o godzinie 18. **Wydział Sędziowski POZPN** organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej. Zgłoszenia (podanie i życiorys) należy kierować, najpóźniej do 30 bm. pod adresem POZPN - Wydział Sędziowski, Poznań, ul. Wrocławska 5. Kurs odbędzie się w styczniu i lutym 1970 r.

Symposium socjologów sportu

Dwa nurty badań

Przed kilkoma dniami odbyło się w Sofii międzynarodowe sympozjum, poświęcone socjologii sportu. Uczestniczyli delegacje wszystkich krajów socjalistycznych, w tym 4 polskich naukowców z Zakładu Socjologii INKE. W ciągu dwudniowych obrad wygłoszono trzynastę referatów, w tym cztery polskie - „Koncepcja człowieka a postawa wobec kultury fizycznej” - dr. Zbigniewa Krawczyka, „Elementy kultury widowisk sportowej” - mgr Zofia Ciupak, „Sport i chorowienie” mgr. Marka Zuerna oraz „Społeczna charakterystyka zawodu trenera” - dr. Barbary Krawczyk. Na temat przebiegu sympozjum z dr. Barbarą Krawczyk rozmawiał przedstawiciel PAP.

Polska delegacja była największą liczebnie, po delegacji bułgarskiej - mówi dr Krawczyk. Nasze referaty przyjęte były pozytywnie.

Głównym tematem seminarium były sprawozdania przeprowadzonych ostatnio badań. Wyodrębnić można dwa główne nurty badań - sport jako rekreacja i 2 - sport wycieczkowy.

Jeden z najbardziej interesujących referatów wygłosiła psycholog Bułgarka L. Panajotowa - „Badania socjometryczne drużyn sportowych”. Wśród 5 referatów czysto teoretycznych najciekawszym był bułgarski, wygłoszony przez Stojana Michajłowa, dyrektora Instytutu Socjologii i Filozofii Bułgarskiej Akademii Nauk pod tytułem - „Koncepcja socjologii sportu”. Był to niejako katalog problemów empirycznych, niezwykle interesujący.

Pierwszym konkretnym wynikiem naszego udziału w sympozjum będą wspólne z kolegami z CSRS badania nad weekendami mieszkańców Krakowa i Bratysławy, a w dalszej perspektywie badania nad sposobem spędzania sobót i niedziel ludności trzech stolic - Warszawy, Pragi i Sofii.

We wrześniu 1970 roku odbędzie się w Warnie światowy VII kongres socjologów. Będzie to dla nas ważne wydarzenie, jako że po raz pierwszy kongres ten odbędzie się w państwie socjalistycznym.

Chciałabym przy okazji poruszyć ważne zagadnienie - z rozmów i dyskusji z kolegami z innych krajów dowiedzieliśmy się, że socjologia sportu jest u nich pełnoprawną częścią socjologii w ogóle. Tymczasem nasze kontakty z socjologami innych dziedzin są bardzo luźne. (PAP)

dalekopisem

DALSZE ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY

Olimpijska piłkarska reprezentacja Polski, która przebywała na Bliskim Wschodzie, rozegrała dwa spotkania w Syrii. W pierwszym meczu w Damaszku Polacy pokonali reprezentację Syrii 1:0 (0:0). Drugi mecz odbył się w Aleppo. Przeciwnikiem Polaków była drużyna reprezentacyjna klubów policyjnych Syrii i tym razem wygrali Polacy 1:0.

RADZIKOWSKA SIÓDMA

Na odbywającym się w Vrnjacie Banji międzynarodowym turnieju szachowym o puchar mistrzów europejskich Polka Krystyna Radzikowska uległa w 9 rundzie Stebannier, a następnie remisowała ze Stadler (Jugosławia). Prowadzi mistrzyni świata, Nona Gaprindaszwilli (ZSRR) Radzikowska z 4,5 pkt. znajduje się na 7 pozycji.

WYGRAŁA RUMUNIA

W Ostrawie odbyło się spotkanie piłki ręcznej mężczyzn dwóch czołowych drużyn świata: Rumunii i Czechosłowacji.

Zwyciężyli reprezentanci Rumunii 20:15 (10:9).

6:1 DLA SZWECJI

W meczu tenisa stołowego Szwecja pokonała Anglię 6:1.

Nauka

Tańców uczyć. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 15984g

Kupno

Akordeon Hohner, może być zniszczony, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15947g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce duży wózek poleca Wytwórnia Chojnacki, Zbąszyńska 12. 14983g

Wózki dziecięce najnowsze modele - głębokie, spacerowe, wozory prawe, zaskrzynowane - poleca Wytwórnia - Orzeszkowej 13. 15225g

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca najnowsze modele. Kwiatowa 12. 15915g

Niwelator, młynek do pomiarów szybkości wody, cytry, maszynę do szycia, zegary szafkowy i ścienny sprzedam. Tel. 707-85, po godz. 15. 15677g

Wózki dziecięce spacerowe, głębokie i leżące, najnowsze wzory - poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 15335g

Sprzedam projektor filmowy, dźwiękowy, komplet, produkcji amerykańskiej z filmami oraz kamerę marki Siemens 16 m/m. Plekary 13 b m. 17. 15932g

Akordeon do nauki, sygnet złoty, pilnie sprzedam. Jawornicka 22 po 16. 15977g

Telewizor 17" sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15956g.

Sprzedam dogę rasowego, młodego z metryką oraz futro popielate, nowe, imitacja karakułów - cena 4.000 zł. Poznań, Koscińskiego 12 m. 12. 16046g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór - poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 11863g

Samochody

Skodę 1000 MB sprzedam. Tel. 67-18-25, niedziela godz. 11-16. 16118g

Warszawę Combi w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 15263g

Sprzedam pilnie Starę Pick-up oraz Warszawę Pagowski. Wielu przy stacji kolejowej, telefon 22-10. 761p

Apple Trabanta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 14978g.

Sprzedam ciągnik Ursus C 32B, Pluta, Jarząbkowo, pow. Gniezno. 756p

Zetor, dwie przyczepy wywrotki, rejestrowane, sno powiatowe, spawarkę, sprężadę Kmieć, Nosków 151, pow. Jarocin. 754p

Lokale

Wynajmę pokój panom. Warszawa 116. 16075g

Ślask - Zawiercie - dwa pokoje, kuchnia, łazienka, i piętro, słoneczne - zamienię na pokój kuchnie Poznań lub okolice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15799g.

Nieruchomości

Z powodu choroby sprzedam 4 ha ziemi wraz z zabudowaniami gospodarskimi, położone w Żelazcu 9, pow. Kościan, Józefa Kacora. 771p

Sprzedam działkę budowlaną, oparkowaną, zadrzewioną, 1.040 m², w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 767p.

Domek wolny na Woli - sprzedam. Tel. 469-68. 753p

Zguby

Skradzione w dniu 16. 12. 1969 r. popielata Zastawa 750, nr rej. PS-87-84. Wszelkie informacje za wynagrodzeniem. Władomoc, tel. 552-81. 16162g

Uciekła potrącona przez samochód suzka - wilk, 8 miesięcy, 15 grudnia na Jeżykach. Odprowadzenie wynagrodze, Sienkiewicza 7 m. 8. 16061g

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 10570g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 13972g

Mam lokal 18 m², suterenę, ogrzewany, Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15476g.

Matrymonialne

Rzemieślnik, lat 40, wezłosego usposobienia, przy stojny, bez nałogów, prowadzący duży warsztat meblarski, w Warszawie, w odpowiednim wieku, przystojny, domator, kulturalny z większą gotówką dla wspólnego dobra i dalszego rozwinięcia zakładu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 733p.

Panna po trzydziestce, spokojna, dobrze sytuowana, dobrej prezencji, wykształcona, na stanowisku, z mieszkaniem, po zna pana z wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 768p.

Pan - pszczelarz, lat 32, wykształcenie średnie, do brze sytuowany poza od powiednia pania. Cel matrymonialny. Oferty, naj chętniej ze zdjęciem - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 769p.

Przetargi

Kółko Rolnicze Kraśnica, pow. Konin - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na następujące prace przy budowie zaplecza technicznego:

1. roboty budowlane,
2. roboty ślusarsko - ciesielskie,
3. roboty elektryczne i kanalizacyjne,
4. utwardzenie placu.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Zarządzie Kółka Rolniczego. Oferty należy składać w biurze K. R. do dnia 22. XII. 1969 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23. XII. 69 r. o godz. 10. K9355

UWAGA GRAJĄCY W TOTO-LOTKA

P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ORGANIZUJE NA ŚWIĘTĄ

ZAKŁADY PODWOJNE

W tygodniu przedświątecznym, tj. w dniach od 15 do 20 grudnia 1969 r. grający zawierając zakłady na dzień 21 grudnia 1969 r. może zawrzeć od razu dwa zakłady, tj. na 21 i 28 grudnia 1969 r. - wpłacając **PODWOJNĄ KWOTĘ.**

Kupon jego będzie brał więc udział w dwóch losowaniach, tj. na 21 i 28 grudnia 1969 r.

Na kupony podwójne, biorące udział w dwóch losowaniach, naklejane będą banderole ze znakiem „T”.

T-2 - oznacza, że grający za 4 zł opłacił jeden zakład na 21 i jeden zakład na 28. XII. 1969 r.;

T-10 - oznacza, że grający za 20 zł opłacił pięć zakładów na 21 i pięć zakładów na 28. XII. 1969 r.;

T-S - oznacza, że grający typując jeden, dwa, trzy, cztery lub pięć systemów, uczestniczy tymi samymi systemami w losowaniu na dzień 21 i 28 grudnia 1969 r.

Na banderoli T-S kolektor wpisuje wniesioną przez grającego opłatę pełną za zakłady na 21 i 28. XII. 1969 r. Grający, który opłaca podwójnie zakłady na 21. XII. i 28. XII. 1969 r. obowiązany jest sprawdzić, czy na jego kupon naklejono właściwą banderolę ze znakiem „T”.

Do zakładów podwójnych mają zastosowanie przepisy Regulaminu i Instrukcji „Toto-Lotka” z dnia 13 grudnia 1963 roku, z odpowiednimi zmianami wynikającymi z wyżej podanych zasad.

W tygodniu świątecznym punkty „Toto” będą czynne:

- w terenie - do środy, 24. XII. 1969 roku - włącznie,
- w m. Poznaniu - również w sobotę, 27. XII. 1969 roku. K9239

JUŻ DZIŚ!
BEZ WYCZEKIWANIA W KOLEJKACH
ZAKUPISZ
ŚWIĄTECZNEGO KARPIA
w sklepach Centrali Rybnej.
K9319

WIELKA OKAZJA!

Zakupując upominek świąteczny

w sklepach z galanterią skórzaną i obuwiem tekstylnym - przedsiębiorstwa

MHD Obuwem w Poznaniu

w okresie od 18-24 grudnia 1969 r.

OTRZYMASZ PARAGON,

KTÓRY WEŹMIE UDZIAŁ W LOSOWANIU

atrakcyjnych bonów towarowych

Do wygrania:

3 bony po 500 zł, 4 bony po 400 zł, 5 bonów po 300 zł, 10 bonów po 200 zł i 10 bonów po 100 zł.

NIE ZMARNUJ SZANSY!

TOREKA, RĘKAWICZKI, PARASOLKA, BAMBOSZE

i inne artykuły galanteryjne -

będą pięknym upominkiem świątecznym

K9052



ZA 15,- ZŁOTYCH MASZ
samochód „FIAT 125 P”.

GDZIE?

W „KOZIOŁKACH”

K9374

KOMUNIKAT

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania zwraca się z uprzejmą prośbą do Społeczeństwa m. Poznania O POMOC W UTRZYMANIU CZYSTOŚCI i niedopuszczenie do nadmiernego nagromadzenia śmieci w okresie świątecznym. MPO będzie wywoziło codziennie do okresu świąt nieczystości również w godzinach popołudniowych i wieczornych w celu usunięcia zwiększonych ilości śmieci.

W związku z tym uprasza się o niezwłeczne w ramach świątecznych porządków, tak aby MPO mogło do świąt zapewnić ich wywóz. Jednocześnie uprasza się dozorców nieruchomości o zabezpieczenie przy usuwaniu śmieci dojeżdża do pojemników ze śmieciami, tak aby ekipy wywozowe MPO mogły dokonywać wywozu bez utrudnienia.

Z uwagi na panującą mrozy MPO prosi o nie wkładanie do pojemników odpadów mokrych, ponieważ po zamarznięciu nie można wydobyc ich z pojemników, co uniemożliwia należyte oczyszczenie posesji.

Wierzymy, że społeczeństwo naszego miasta, tak jak i MPO zależy na utrzymaniu czystości i za udzieloną w ten sposób pomoc z góry dziękujemy.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu K9359

W dniu 17 grudnia 1969 r. zmarł nagle nasz
dobry i sumienny pracownik

BOŻYSŁAW RADKIEWICZ

Zonie i Synowi Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają

Komitet Rodzicielski - Kierownictwo Szkoły
oraz wszyscy pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 71 w Poznaniu 16152g

W nekrologu

JÓZEFA MUTHA

mylnie podano adres; winno być: Jeżyce, Koscielskiego 11.

Za pomyłkę przepraszamy. 16065gpr.

AB' GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 300 (8035) 18 XII 1969

Dnia 16 grudnia 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, babka i prababka, przeżywszy lat 89

z WĘCLEWSKICH JOANNA PRALAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 16117g

Dnia 15 grudnia 1969 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa zona, mamusia, teściowa i babcia, 8p.

APOLONIA SZLANDROWICZ

z domu PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiłony

MAŻ z DZIEĆMI 16152g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1969 r. zasnęła w Bogu, moja najukochańsza żona, nigdy niezapomniana matula, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, 8p.

MARIA SOBKOVIK

z domu TYKOCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni

MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE,

WNUCZKI, WNUKI i RODZINA

Poznań, ul. Żurawia 11 m. 5. 16141g

† Dnia 15 grudnia 1969 r. zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77, mój najdroższy mąż

CEZARY DOMACHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 14.30 w Śremie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA z RODZINĄ

Śrem,
Poznań, ul. Andrzejewskiego 26 m. 1. 16113g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kacmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 i 611-22. Wszystkie redakcyjne: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17 redaktor naczelnego 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami - Informacje dla czytelników 657-18 dział miejski 659-39 redakcja nocna 630-73 i 453-31 - Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalna półroczna i roczna przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. im. M. Kasprzaka. Poznań. Zwierzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. G-4

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Winnetou i Apanaczi” i „Zdobycz”; KOSCIAN: „Dziewica dla księcia” i „Elza z afrykańskiego buszu”; LESZNO: „Beniamin, czyli pamiętnik emigranta”; NOWY TOMYŚL: „Droga Brigitte”; OBORNIAK: „Dziewica dla księcia”; „Mój przyjaciel delfin”; SREM Słonko: „Każdemu swoje”; ŚRODA: „Beczka prochu”; SZAMOTUL: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; WĄGROWIEC: „Oskar”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka — Wybrzeże Kości Słoniowej”.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Public. międzynarod. 8.15 Muzyka: 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych”; 8.54 „Eldom radzi”; 9 Dł. kl. III—IV: „Bramin Kukulata”; 9.30 Utwory kompozytorów radzieckich; 10.05 „Pomysł” — odc. 1 pow.; 10.25 Od solisty do orkiestry; 10.50 „Zespół i jednostka” z cyklu: „Rodowód człowieka”; 11 Dł. kl. VIII: „Akułatorzy na start”; rep.; 11.20 Koncert Ork. PR i TV w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 „Koncert z polonezem”; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13 Z życia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę grają i śpiewają Polskie Zespoły Regionalne; 13.40 „Wieści, lepiej, taniej”; 14 Wiersze J. Bukowskiego; 14.10 Francois Couperin — inst. R. Strauss — Suita taneczna; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Przegląd wydarzeń ekonomicznych; 18.30 Polska muzyka ludowa w oprac. art.; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Z księgarskiej lady”; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 19.45 „Novi” — przed mikrofonem”; 20.25 Rytm — to nasza sprawa; 21 Aud. dokument.; 21.30 Liza Chodorowicz; 22 Koncert Pol. Chóru Chłopieckiego pod dyr. J. Karłowicza; 22.20 Hektor Berlioz: Symfonia „Harold w Italii”; 23.10 „Przegląd i poglądy”; 23.20 10 minut z ork. Roberto Manna; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Koncert zyczeń od Polonii Zagr. dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień. Poznania; 8.35 „W imieniu prawa — w służbie społeczeństwa”; 9 Przerwa konserwacyjna na fali 407 m; 13.40 „Nim się książka ukaże” — fragm. nowej prozy J. Wittlina „Vademecum dla nerwowych” i „Vademecum petenta”; 14.05 Pieśni i tańce Ziemi Mazowieckiej wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 14.20 „Zimowy koncert”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Popołudniowy koncert muzyki romantycznej; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 „Piosenki i melodie estrady”; 17.55 Radiopress; 18.05 Aud. red. młodzieżowej; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Stanisław Moniuszko „Paria” — opera w 3 aktach; 21.50 „10 minut z trąbki”; 22.30 Język rosyjski; 22.45 „Kroki w mgle”; „Ze znanie małżonka” — cpow.; 23.15 Problemy muzyki współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 17.30 „Kamień co się toczy” — odc. 4 pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Krasnoludki są na świecie; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki; 19.15 J. S. Bach — II Suita angielska a-moll; 19.35 Pod szafką ma igła; 20 Coś w tym jest — rozprawa o filmach; 20.15 Leksykon piosenki; 20.35 Ogień i miecz w Sudanie; 20.50 Gdzie jest przebiegi?; 21.15 Ballady i romanse na głosy; 21.30 Album poezji miłosnej; „Polskromienie złości”; 21.50 Opera W. A. Mozarta: „Czarodziejski flet”; 22.05 Śpiewa „Emil Dymitrow”; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Klub Piekawicki”; 22.45 Ballady i romanse na instrumenty; 23 Wiersze H. Heinego; 23.45 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Teresa Belczyńska; 24 Wiadomości Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK 8.15—8.45 — Matematyka w szkole — „Poglądowa rekurencja i indukcja matematyczna”; 9.55—10.25 — Język polski kl. I lic. — Jan Kochanowski; 10.55—11.25 — Historia kl. VI — „Na Krakowskim Rynku”; 11.55—12.25 — Historia kl. V — „Powstanie Państwa rzymskiego”; 12.45—13.15 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja nawożenia obornikiem”; 13.55—14.25 — Mechanizacja Rolnictwa (powt.); 14.25—15.30 — Politechnika TV — Chemia I rok — „Metody klasyfikacji związków prostych”; „Klasyfikacja prostych połączeń tlenu”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — Ekrany z bratnim; 17.50 — Z drugiej strony szklanego ekranu; 18.05 — „Pieśni gniewne”; 18.20 — „W czym do pracy”; — reportaż; 18.50 — „Czas słońca i róż”; — film rozrywkowy; 19.20 —

Ponad 800 dorosłych pokierowało pracą pół miliona dzieci

Karnawał młodości — to nazwa popularnej już dzisiaj w kręgach młodzieżowych akcji, którą CRZZ podjęła celem rozbudzenia inicjatyw dziewcząt i chłopców w zakresie znajomości problemów współczesnego świata. Dzisiaj w Klubie Łącznościowa w Poznaniu odbywa się spotkanie najbardziej zażyłych organizatorów imprez „Karnawału”. Celem spotkania jest ocena realizacji jego założeń w województwie poznańskim.

Pomysł wielkiej zabawy na rodził się w CRZZ jako jedna z form jubileuszowych obchodów ćwierćwiecza ludowej ojczyzny. Główny sens karna-

Z Gnieźnieńskiego

KGW czynnie uczestniczą w życiu wsi

Najbardziej masową organizacją kobiecą w powiecie gnieźnieńskim są Kola Gospodyń Wiejskich. W 102 kołach zrzeszonych jest 3660 kobiet. W bieżącym roku powstało 10 nowych kół, przyjęto 300 nowych członkiń.

Duże osiągnięcia mają KGW w zakresie szkolenia rolniczego wśród kobiet. Szkolenie takie prowadzono w 14 kołach z udziałem 280 osób. W 41 kursach gospodarstwa domowego uczestniczyło 1038 kobiet. W zakresie szerzenia oświaty sanitarnej przeprowadzono 69 prelekcji, w których uczestniczyło 1740 słuchaczek.

W trosce o estetykę wsi rozprowadzono ponad 2,5 tys. krzewów róż. Kobiety zajęły się również rozprawianiem drzewek owocowych oraz krzewów truskawek.

Wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Prezydium PRN oraz TPD w okresie letnim zorganizowano 10 dziecińców. Kobiety uczestniczą w pracach rad społecznych wiejskich klubów i świetlic. Organizują wycieczki do gnieźnieńskiego teatru i poznańskiej opery. (zk)

Sezon polowań w pełni



Pogłowię zajęcy w Polsce szacowane jest na około 2 mln sztuk. Zależne ono jest w dużym stopniu od warunków atmosferycznych panujących późną zimą i wczesną wiosną. Bieżący rok ocenia się jako pomyślny. Co roku odstrzeliwuje się i lapie około pół miliona sztuk szaraków.

Fot. — Moroz

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ! NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI!

Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr Kobra — Robert Thomas — „Drogi strzał”; Przekład — Jolanta Sell. Reż. — Józef Słotwiński. Wykonawcy: Kalina Jedrusik, Czesław Wołłejko, Ryszard Barycz, Bogdan Baer; 21.05 — Przegląd muzyczny — prowadzi Ludwik Erhardt; 21.35 — „Rozmowy o książkach”; 21.50 — „Tortura nadziei” — film TVP; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV — (powt.). PIĄTEK: 9.10 — „Uczta Baltazara” — fab. film polski; 10.55—11.25 — Wychowanie obywatelskie kl. VII — „Kochane zdrowie”; 12.45—13.15 — Przystosowanie obronne kl. II i III lic.; 14.25—15.30 — Politechnika TV Matematyka I rok — „Różniczkowa funkcja” oraz „Wzór Taylora” — (Wrocław); 16.40 —

wałowych zabaw polegał na stworzeniu koncepcji wychowania społecznego i obywatelskiego dzieci i młodzieży, opartej na czynnym włączaniu jej w nurt życia społecznego. Po raz pierwszy w pełni dano młodzieży szansę wzbogacenia proponowanego programu działania o własne inicjatywy i formy realizacji. Dorosli stali się pomocnikami, mądrymi współtwórcami młodzieżowych poczyniń. Czy zgodnie z założeniami udało się wypracować takie metody oddziaływania społeczno-wychowawczych, które pozwoliły dzieciom i młodzieży lepiej rozumieć sens i wartość ludzkiej pracy, stały się zachętą do nauki, do kolektywnego działania?

Chyba tak. W dużej mierze karnawałowe zamierzenia dały oczekiwane efekty. Przed wszystkim skrzystalizowało się pojęcie środowiska wychowawczego. Do realizacji młodzieżowego karnawału przystąpiły zakłady pracy, związki zawodowe, szkoły, organizacje młodzieżowe i społeczne, placówki kulturalno-oświatowe. Do pracy na rzecz dzieci włączyło się wiele środowisk, które do tej pory nie zajmowały się nimi. Ważna stała się inicjatywa i cel, któremu służyły poczynania organizacji. Prawie 800 osób w miejskich, powiatowych i dzielnicowych sztabach organizacyjnych województwa poznańskiego pokierowało zabawą ponad pół miliona dzieci.

Zakres prac podjętych przez dzieci dla siebie i rówieśników, dla środowiska był różnorodny i interesujący. Za gospodarowano puste place na miejscach gier i zabaw. Organizowano wycieczki do zakładów pracy i spotkania z ciekawymi ludźmi, spartakiady spor-

towe, turnieje wiedzy, koncerty, festyny, wystawy, biwaki. Pomagano przy żniwach, zadrzewiano lasy.

Karnawał młodości stał się okazją do umocnienia sympatii między dorosłymi a młodzieżą. Udostępnianie boisk sportowych, klubów, świetlic, wspólne organizowanie koncertów, festynów — okazało się najlepszą formą wzajemnego poznania. 120 najaktywniejszych uczestników wielko polskich sztabów organizacyjnych otrzymuje dzisiaj dyplomy i słowa podziękowania. Dyplomy otrzymują instytucje. Nie sposób wymienić wszystkich inicjatyw. Bawiono się przyjemnie i pożytecznie, ku zadowoleniu dzieci i satysfakcji dorosłych.

Wiele z tych nowych pomysłów warto by zachować na zbliżające się wakacje zimowe. (g)

Cwiczenia samoobrony



Po raz drugi PZGS „Samopomoc Chłopska” w Szamotulach przeprowadziła ćwiczenia samoobrony na wypadek zagrożenia. W pokazach wzięli udział członkowie zarządów PZGS ośmiennych powiatów, przedstawiciele WZGS w Poznaniu oraz zainteresowani z powiatu i miasta Szamotul. (mr)

Fot. — „Głos”

Gdy trzeba kupować kota w worku...

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku otrzymała we wrześniu br. przesyłkę obuwia ze Śląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego w Otmęcie. W tej przesyłce w dwóch kartonach obłożonych nieuszkodzonymi banerami fabrycznymi brakowało 5 par obuwia. Fakt ten został stwierdzony komisyjnie z udziałem prezesa d.s. zaopatrzenia i reklamacja z zachowaniem wszystkich obowiązków w takich wypadkach przepisów przekazana została Spółdzielczej Hurtowni Międzypowiatowej, a ta z kolei przekazała ją wraz z protokołem do zakładów wytwórczych w Otmęcie.

Wydawałoby się, że sprawa jest jasna. Tymczasem w ostatnich dniach dyrekcja Śląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego w Otmęcie przekazała pismo, w którym odrzuca reklamację jako nieuzasadnioną, ponieważ w protokole w nagłówkowym spisie komisji, biorącej udział w rozprawie wianu obuwia nie figuruje nazwisko kierownika tego sklepu, materialnie odpowiedzialnego.

Protokół został sporządzony według obowiązującego wzoru, który m. in. określa, że kierownik sklepu podpisuje protokół w jego dolnej części gdzie przykłada również pieczęć. Nie umieszcza się natomiast

jego nazwiska wśród nazwisk komisji. Wniosek nasuwa się sam.

★

20 marca br. Centrala Rybna Poznań dostarczyła do PZGS w Sremie przesyłkę 500 kg w oryginalnych beczkach, w których zgodnie z fakturą winno być 51,8 kg. Do Kórnika dostarczono beczkę o zawartości tylko 41,3 kg. Reklamacja dotychczas nie została uwzględniona.

★

Przed miesiącem sklep chemiczny w Kórniku otrzymał z Raciborskiej Fabryki Mydła kartony z proszkami „Ixi” pakowane po 20 sztuk. W jednym z nich 2 kartoniki obłożone oryginalnie były puste. Na reklamację za późno, ponieważ braki zauważono w trakcie sprzedaży, a więc po terminie.

★

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylnio-Obdziewne przesłało do Kórnik (sklep MHD) 40 par pończoch z Łódzkich Zakładów „Feniks” w opakowaniach z banderolą, na której wybito cenę 36 zł — tymczasem na pończochach wydrukowana cena fabryczna 21 zł. Inna znowu fabryka wysłała pończochy w cenie po 51 zł natomiast na kartonikach wybita cena 62 zł. Fakturuje się zawsze oczywiście na korzyść hurtu czy fabryki.

★

Przytoczyłem niektóre tylko fakty i konkretne dowody jawnego oszustwa. Większość z nich nie zostaje ujawniona, gdyż sklepowi zauważają braki po terminie reklamacyjnym w toku sprzedaży, kiedy już żadna interwencja nie pomaga, bo nie pozwalają na to przepisy.

Kto wyda walkę tym niegodziwym praktykom w handlu?

STEFAN NOWAK

Po IV Plenum KC PZPR

Zaplecze techniczne potrzebne również spółdzielczości pracy

Tocząca się w całym kraju dyskusja nad zwiększeniem roli i efektywnego wpływu nauki i techniki w gospodarce, nie ominęła także wielkopolskiej spółdzielczości pracy.

Zaczęto od analizy stanu posiadania. Na prawie 35 000 zatrudnionych w spółdzielniach zrzeszonych w WZSP — 250 osób, a więc zaledwie 0,7 proc. pracuje w placówkach zaplecza technicznego — wojewódzkiej i zakładowych. W porównaniu z przemysłem kluczowym — niezwykle mało.

Na prawie 6 mld. zł rocznego obrotu, na finansowanie postępu technicznego przeznaczono około 18 mln zł rocznie, czyli zaledwie 0,2 proc. obrotu. W przemyśle kluczowym daje się na te cele od 1 do 3 proc. obrotu. A więc w spółdzielczości i w tej dziedzinie są dysproporcje.

Do tego spółdzielcze placówki zaplecza technicznego są o wiele gorzej wyposażone niż w kluczu. Nie mają tak

bogatej aparatury i tak kwalifikowanych kadr. Nadto są niezwykle rozproszone. Wiele placówek zakładowych obsadzonych jest przez 1—2 osoby. Tymczasem zapotrzebowanie na nowe pomysły produkcyjne jest w spółdzielczości pracy duże. Wystarczy sobie uzmyslić, że w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy reprezentowane są spółdzielnie wytwórcze i usługowe niemal wszystkich występujących w kraju branż; że nieustannie muszą zmieniać modele i wzory wyrobów, aby przystosować się do zmieniających się potrzeb rynku; że pracują na gorszych maszynach i surowcach niż zakłady kluczowe. Wszystko to sprawia, że spółdzielnie pracy potrzebują pomocy zaplecza technicznego, zwłaszcza typu projektowo-wdrożeniowego, a więc bardzo konkretnej.

Kierownictwo WZSP zamierza więc zreorganizować zaplecze techniczne spółdzielni pracy, rozwinąć je i wzbogacić, aby mogło być bardziej pomocne produkcji oraz przynosić większe efekty ekonomiczne.

W pierwszej fazie poczynania zamierza się potroić siły Ośrodka Postępu Technicznego przy Zarządzie WZSP przez przyłączenie doń części placówek rozproszonych po spółdzielniach oraz przekształcić Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne — mające dotychczas status spółdzielni — w silny ośrodek zaplecza technicznego Zarządu WZSP, które by rozwiązywało zadania ważne dla całej spółdzielczości.

W drugim etapie, w miarę krystalizowania się preferowanych w rozwoju rodzajów spółdzielczej produkcji, planuje się tworzenie silnych placówek branżowych, pracujących każdą dla kilku jednostek i preferowanych spółdzielni. Mają to być przede wszystkim wzorcownie i prototypownie nowych wyrobów. (fb)

Klub „Nurt” — województwu

Już dziesiąty sezon działa środowiskowy klub studencki „Nurt”. Powstał w październiku 1959 r. z inicjatywy kilku zapaleńców, na największym osiedlu studentek Poznania — na Winogradach.

U progu drugiego dziesięciolecia „Nurt” postawił sobie nowe zadania. Nawiał ściśle współpracę z Prezydium WRN. W ramach tej współpracy zespoły klubowe wyjeżdżają na koncerty do różnych miejscowości województwa, a klub zaprasza też będzie amatorskie zespoły artystyczne z Wielkopolski do Poznania.

W najbliższym czasie zespoły klubowe odwiedzą Konin, Chodzież i Srem. Szczególnie atrakcyjne dla mieszkańców tych miast będą zapewne występy klubowych zespołów muzycznych. Działu tu zespół klubowy „Bardowie”, powstaje drugi zespół muzyczny, ćwiczy już duet fortepianowy, myśli się o założeniu kwartetu jazzowego. Klub na dalsze będzie pielęgnować znakomite tradycje piosenki studenckiej, które są zasługą również 10 lat działającego teatru „Nurt”. (map)

Sianokosy 4 razy w roku

W tradycyjnej gospodarce łąkarskiej powszechny jest system dwukrotnego zbioru traw w ciągu roku. Trzykrotne pło na trwałych użytkach zielonych należą raczej do rzadkości. Tymczasem na terenie rolniczego zakładu badawczego instytutu melioracji i użytków zielonych w Lesznie (pow. Głogów) zaawansowane są już prace doświadczalne, prowadzące do uzyskania w naszych warunkach aż czterech efektywnych pokosów traw w ciągu jednego roku. (—)

Pokrótkie z Leszna

WYKONALI ROCZNY PLAN

Leszczyńska Wagonownia PKP jako pierwszy zakład miejscowego węzła kolejowego wykonała 20 dni przed terminem roczny plan rewizji i przeglądów wagonów towarowych. Dokonano tu 800 przeglądów i 700 rewizji wagonów. Do końca roku załoga wagonowni przeprowadzi dodatkowo 48 rewizji i 80 przeglądów.

W przedterminowej realizacji rocznych zadań wyróżnili się: starszy rewident Władysław Jarczewski z punktu napraw w Krotoszynie oraz brygada Antoniego Wernińskiego z leszczyńskiej wagonowni. (r)

INTERESUJĄCA WYSTAWA

W Domu Kultury otwarta została wystawa „25 lat ruchu społeczno-kulturalnego w Lesznie”. Obrazuje on zarówno początki ruchu kulturalnego w okresie powojennym, ilustrowane przez stare plakaty oraz zdjęcia, jak i obecne osiągnięcia leszczyńskich filatelistów, chórów, fotografików, plastyków, teatrów poezji, bibliotek, Domu Kultury Dzieci i Młodzieży itp. Organizatorem wystawy jest leszczyński Towarzystwo Kulturalne, Czynna będzie do 21 bm. (zj)

NOWA APTKA I KAWIARNIA

W bloku przy ul. Klonowicza znajdują pomieszczenia: apteka centralna oraz kawiarnia Leszczyńskich Zakładów Gastronomicznych na 60 miejsc. Inwestycja, której koszt wyniesie około 4500 tys. zł, oddana zostanie do użytku jesienią przyszłego roku. (r)

Ponad 216 mln. zł efektem pracy wiejskich OHP

Blisko 180 tys. młodzieży pracowało w br. w wiejskich OHP. Wartość ich różnorodnych prac zamyka się kwotą ponad 216 mln zł. Wśród wszystkich rodzajów hufców — wiejskie OHP zajmują obecnie drugie miejsce.

Przy budowie dróg uczestniczyło ok. 25 tys. młodzieży, a wartość ich pracy wynosi 12 mln zł. Dużą aktywność w tym zakresie wykazywali junacy woj. kieleckiego, krakowskiego i poznańskiego.

W pracach leśnych uczestniczyło ok. 36 tys. junaków. Efekt ich działalności szacuje się na 18 mln zł. W woj. poznańskim do prac leśnych skierowano ponad 350 hufców. (—)